Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 10 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 157

Pertraktacje o statut mniejszościowy

Ponowny wyjazd Henleina do Niemiec

Praga, 9. 6. (PAT) Poseł Kundt przedłożył premierowi Hodży memorandum, zawierające zestawienie żądań sudecko-niemieckich na podstawie 8 karlsbadzkich punktów Konrada Henleina.

W dołączonym liście zwraca poseł Kundt uwagę na to, że pewne oficjalne wystąpienia i wywiady wywołują fałszywe wrażenie, jakoby podstawą rozmów miał być statut narodowościowy rządu. Partia sudecko-niemiecka musi wreszcie przed podjęciem merytorycznych rokowań domagać się wyjaśnienia, czy podobnie jak dotychczas zasady i propozycje partii sudecko-niemieckiej stanowią podstawę rozmów, czy też ze strony rządu pomyślany jest jako podstawa rozmów statut narodowościowy. W tym ostatnim wypadku rezerwuje sobie partia sudecko-niemiecka zajęcie stanowiska, gdyż statut jest jej nieznany.

Praga, 9. 6. (PAT) Konrad Henlein wyjechał wczoraj ponownie samochodem zagranicę. Cel jego podróży nie jest znany. Ze strony sudecko-niemieckiej zachowywana jest co do tego ścisła dyskrecja.

Praga, 9. 6. (PAT) „Lidove Noviny" potwierdzają wiadomości o tym, że przedłużenie służby wojskowej w Czechosłowacji do 3 lat jest sprawą załatwioną i podaje niektóre szczegóły uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy. Wprowadzenie 3-letniej służby ma być traktowane jako zarządzenie przejściowe i jak tylko pozwoli na to sytuacja międzynarodowa ma nastąpić powrót do służby 2-letniej.

„Dyktator" Wróbel totalizuje Stronnictwo Narodowe

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — I. r.) Przed paru dniami Agencja „Echo" podała następującą informację:

„Walka, choć na razie cicha i podjazdowa, jaka toczy się we władzach naczelnych Stronnictwa Narodowego pomiędzy grupą umiarkowaną a grupą ostrej ręki, z każdym dniem przybiera na sile i przedostaje się w tereny. W najbliższym czasie należy oczekiwać czystki na terenie Poznańskiego, gdzie jakoby stanowisko prezesa okręgu poznańskiego d-ra Wróbla wisiało na włosku."

Powyższą wiadomość wychodzący w Poznaniu „Nowy Kurier" zaopatrzył następującym komentarzem:

„Walka o władzę w okręgu poznańskim Stronnictwa Narodowego trwa nie od dziś. Trwa permanentnie od dłuższego już czasu. Wodzą się za głowy starzy endecy z „führerkiem" Wróblem i jego totalistycznymi zapędami. A nad kłócącymi się staje od czasu do czasu rozjemca o liberalistycznych nieco skłonnościach, redaktor Seyda.

Na zewnątrz przedostają się jedynie fragmenty większych kłótni. Czy to w okresach niedoszłych wyborów do rad miejskich i targów o skład list kandydackich, czy też w czasie bojów o zdobywanie poszczególnych placówek przez ekskluzywne dyktando adherentów dr. Wróbla, jak to miało miejsce w Kole Jeżyce w Poznaniu.

Rozpętanie ofensywy przez Zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego na wszystkich odcinkach, nie wyłączając afiliowanych bliskich organizacyjnie i duchowo placówek, jak Hallerczycy np., przez nieobliczalne z punktu widzenia partii ataki na Józefa Hallera i Paderewskiego w oficjalnym pismie władz okręgu, wywołało i musiało wywołać rewolucję wśród starszego pokolenia endeków. Wrzenie jest tak silne w dołach, że musi niebawem wybuchnąć.

„Dr. Wróbel, „führerek" z Wolsztyna, który w r. 1918 w czasie powstania wielkopolskiego opuścił Wielkopolskę, udając się do Berlina na studia, stara się dziś opanować nastroje. Zorganizował skoszarowane kursy dla przywódców z okręgu wielkopolskiego w Poznaniu, które trwać mają od 7 do 19 czerwca. Zapowiada wielkie zjazdy i masowe demonstracje na dzień 15 sierpnia i władcza w doły organizacyjne rygory karności wszelkimi dostępnymi sobie środkami.

Wprawdzie niektóre posunięcia starych, jak naprzykład forsowanie swego czasu b. prezydenta miasta Cyryla Ratajskiego, obecnego działacza Stronnictwa Pracy, w imieniu Stronnictwa Narodowego na stanowisko prezydenta z wyboru ułatwiają dr. Wróblowi rolę, utwierdzając go w słuszności argumentowania błędów politycznych starych, to jednak walka, trwająca obecnie, nie sprowadza się tylko do problemu starych i młodych.

Wróbel po prostu chce być wodzem. Techniką utrzymywania karności partyjnej i sankcjami, stosowanymi za wykroczenia i chwytaniem „za łeb" całości partyjnej, bliższy jest w każdym razie Doboszyńskiemu, niż utylitarnymi interesami ograniczonej dyspozycji politycznej „Kuriera Poznańskiego", wykładnika światopoglądu starej endecji."

P. Marsz. Śmigły-Rydz przed frontem dzieci

Warszawa, 9. 6. (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka dzieci szkolnych Kół Polskiego Białego Krzyża z powiatu prużańskiego w liczbie przeszło 500 dzieci. Dzieci te przywiozły ze sobą karabin, ufundowany z własnych dobrowolnych składek i przekazą go jednemu z pułków warszawskich.

O godz. 12.45 dzieci z powiatu prużańskiego złożyły hołd P. Marszałkowi Polski. Ustawiły się one w dwuszeregu frontem do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w oczekiwaniu na przybycie Naczelnego Wodza. Przybyły również przedstawicielki Zarządu Polskiego Białego Krzyża pp. Berbecka i Orlicz-Dreszerowa.

W momencie przybycia P. Marszałka Śmigłego-Rydza dzieci wzniosły chóralny okrzyk „Niech żyje Pan Marszałek". 13-letni Mikołaj Szyszko ze wsi Silicze głosem wzruszonym powitał P. Marszałka Śmigłego-Rydza, podkreślając, że chwila obecna jest szczególnie uroczysta w życiu dzieci poleskich, które są dumne, że mogły przyczynić się do wzmożenia potęgi wielkiej ukochanej Ojczyzny choć tak skromnym darem, jakim jest ufundowany karabin. Dzieci nie mogą jeszcze bronić Ojczyzny, ale przyrzekają uroczyście wypełniać swe obowiązki, aby wyrosnąć na pożytek kraju i odwdzięczyć się Armii za troskliwą opiekę, jaką otacza szkoły. Następnie przedstawiciel dziatwy prosił Pana Marszałka, by zechciał zaszczycić swą obecnością uroczystość poświęcenia sztandaru pułku artylerii w Prużanach, do którego ufundowania przyczyniły się również dzieci szkolne.

P. Marszałek Śmigły-Rydz serdecznie podziękował dzieciom, życząc im, by swe serca i głowy wychowały i wykształciły na pociechę dla rodziców i na pożytek Ojczyźnie.

Następnie Pan Marszałek przeszedł przed frontem dzieci, rozmawiając z nimi, oraz wysłuchał regionalnej pieśni, odśpiewanej przez chór dzieci prużańskich.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. Stefana Starzyńskiego, prezydenta m. st. Warszawy.

Warszawa, 9. 6. (PAT) P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. Seweryna Ludkiewicza, b. prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach prezesa — gen. A. Osińskiego, sekretarza — L. Fuchsa i członka zarządu gł. — A. Paszkowskiej.

Skład Prezydiów Obwodów OZN Okręgu Lwowskiego

BORYSŁAW

Przewodniczący: Inż. Boj Marian, dyr. P. T. E., prez. Kom. Poroz. Wiceprzewodniczący: Rossowski Kazimierz, prezydent m. Borysławia. Sekretarz: Dudek Jan, prof. gimn.

BÓBRKA

Przewodniczący: Batorski Józef, bur mistrz, b. prezes Z. S. Wiceprzewodniczący: Zachara Władysław, rejent, prez. Zw. Rez. II wiceprzewodniczący: Tokarz Jan, rolnik, zast. wójta w Wybranówce. Sekretarz: Bachta Jan, rachmistrz Wydz. Pow.

DOBROMIL

Przewodniczący: Zagajewski Zdzisław, dyr. gim., prezes TSL. Wiceprzewodniczący: Dr Nowosielecki Jerzy, wójt gm. zbior. w Dobrom. II wiceprzewodniczący: Bardziński Franciszek, rolnik, Kalwaria Pacł. Sekretarz: Nowak Józef, dentysta, legionista.

DROHOBYCZ

Przewodniczący: Inż. Piotrowski Junosza Wacław, dyr. raf. „Galicja", prezes Koła Zw. Rez. Wiceprzewodniczący: Joszt Franciszek, dyr. dóbr Fund. Boryśl. Gm. Chrześć. niepodległ. czł. ZS. II wiceprzewodniczący: Opitz Jan, insp. państw. zakł. ubezp. od ognia, b. przewodn. Zw. Leg. Oddz. w Drohob. III wiceprzewodniczący: Manterys Stanisław, rolnik, osadnik w Dołhem. Sekretarz: Denasiewicz Kazimierz, Nacz. Ad. S. A. „Nafta".

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI

Przewodniczący: Rudnicki Stanisław, insp. szk. Wiceprzewodniczący: Lechowicz Józef, rolnik, wś. Dolinainy. II wiceprzew. Slipko Wojciech, stolarz. III wiceprzewodn.: Inż. Weis Jerzy, dyr. szk. roln. Sekretarz: Dziedzic Błażej, podinspektor szkolny.

JAROSŁAW

Przewodniczący: Waydowicz Tadeusz, rejent. Wiceprzewodniczący: Eichler Rudolf, insp. II wiceprzewodniczący: Kamiński Andrzej, rolnik. Sekretarz: Kunisz Władysław, prof. gimn. czł. Zarz. Z. O. R.

JAWORÓW

Przewodniczący: Tyszkowski Bronisław, prof. gimn. prez. Pow. Zarz. Z. S. wiceprzew. Kom. Porozum. Wiceprzewodniczący: Kornafel Władysław, rejent, przew. miejsc. organ. II wiceprzewodniczący: Wołosz Szymon, rolnik. Sekretarz: Poźniak Erazm, prof. gimn.

KOLBUSZOWA

Przewodniczący: Dr Nickowski Kazimierz, lekarz powiatowy. Wiceprzewodniczący: Stapor Stanisław, rolnik, Kolbuszowa Górna. II wiceprzewodniczący: Osiniak Marcin, przemysłowiec. Sekretarz: Wiśniowski Władysław, naucz. szk. powsz.

KROSNO

Przewodniczący: Inż. Ostafin Józef, poseł. Wiceprzewodniczący: Oparowski Władysław, rolnik. II wiceprzewodniczący: Maślanka Jan, rolnik. Sekretarz: Gazek Józef, urzędnik.

LESKO

Przewodniczący: Mgr. Dworzaczek Stefan, sekretarz Wydz. Pow. Wiceprzewodniczący: Pawlusiewicz Tadeusz, rolnik z Teleśnicy S. Sekretarz: Karasiński Łucjan, insp. Sam. Gmin.

LWÓW - GRODZKI

a) Obwód Lwów - północ:

Przewodniczący: Świderski Stefan, dyr. U. S. Wiceprzewodniczący: Baczyński Michał, dyr. Oddz. P. K. O. II wiceprzewodniczący: Dr Augustyn Władysław, urz. Państw. Banku Pd. Sekretarz: Mgr Ciszecki Eustachy, ref. Starostwa Pow.

b) Obwód Lwów - południe:

Przewodniczący: Irzyk Franciszek, wiceprezydent m. Lwowa. Wiceprzewodniczący: Bembnowicz Wacław, dyr. S. A. „Książnica - Atlas". Sekretarz: Gutkowski Seweryn, urz. Zarz. Miejsk.

LWÓW - POWIAT

Przewodniczący: Malik Bronisław, em. dyr. szk. powsz. Wiceprzewodniczący: Krupa Leon, rolnik, wójt Czyszki. II wiceprzewodniczący: Dr inż. Herman Władysław, docent UJK. Sekretarz: Dudnicki Włodzimierz, insp. sadown. Wydz. Pow.

ŁAŃCUT

Przewodniczący: Czarnecki Franciszek, burmistr, kapt. żand. w st. sp. Wiceprzewodniczący: Gruszczyński Marian, em. sekr. Wydz. Pow. II wiceprzewodniczący: Szajer Michał, rolnik, b. poseł, b. ludowiec. Sekretarz: Skręt Stefan, zast. insp. Straży miej. cz. Zarz. Zw. Rez.

LUBACZÓW

Przewodniczący: Dr Ciećkiewicz Adam, adwokat. Wiceprzewodniczący: Dukacz Michał, rolnik z Łukawca, pod wójci, prez. Kółka Roln. II wiceprzewodniczący: Brzyska Maria, rolniczka w Lipsku, prez. KGW. Sekretarz: Rogalski Franciszek, rolnik w Uszkowie, st. opiekun Z. S., działacz społ.

MOŚCISKA

Przewodniczący: Mazurkiewicz Kazimierz, em. dyr. sem. naucz. prez. Kom. Porozum. Wiceprzewodniczący: Płoński Stanisław, rolnik w Orchowicach. Sekretarz: Starak Bronisław, sekr. Sądu Grodzk.

NISKO

Przewodniczący: Dr Londoński Zdzisław, dyr. gimn. państw. przew. Pow. Międzyorg. Kom. Por. Wiceprzewodniczący: Bartoszek Tomasz, wójt gm. zb. Racławice. Sekretarz: Kopczyk Paweł, prof. gimn., czł. Zarz. Pow. T. S. L.

PRZEMYŚL

Przewodniczący: Fischer Karol, insp. szk. Wiceprzewodniczący: Bazan Walenty, rolnik, Orły p-ta Żurawica. II wiceprzewodniczący: Orłowski Zygmunt. III wiceprzewodniczący Dr Bodnar Gustaw, lekarz. Sekretarz: Filiciak Bronisław, kier. szk. pow. w Śliwicy.

PRZEWORSK

Przewodniczący: Dr Głąb Marcin, burmistrz Przeworska. Wiceprzewodniczący: Lew Józef, legionista, b. szofer Marsz. Piłsudskiego. II wiceprzewodniczący: Bartus Antoni, rolnik z Ubieżyna, peowiak. Sekretarz: Świtalski Stefan, kasjer Zarz. Miejsk. sekr. Zw. Ochotn., peowiak.

RAWA RUSKA

Przewodniczący: Inż. Muskus Władysław, inż.-leśnik. Wiceprzewodniczący: Ks. Podczerwieński Jan, proboszcz rzym. kat. II wiceprzewodniczący: Szczerbicki Józef, rolnik, prez. OTR. Sekretarz: Hanus Edward, prof. gim.

RUDKI

Przewodniczący: Patkowski Karol, em. radca Skarbu. Wiceprzewodniczący: Bundzylak Maciej, rolnik, wójt w Koniuszkach. Sekretarz: Chimiak Tomasz, em. sekr. Sądu, sekr. Urz. Rozj.

RZESZÓW

Przewodniczący: Szetela Tadeusz, poseł na Sejm R. P., rolnik, wójt gm. Bobrzechów ad Strzyżów. Wiceprzewodniczący: Dr Donth Alfred, kupiec, II wiceprzewodniczący: Dr Chmiel Józef, lekarz, burmistrz. Sekretarz: Mazurkiewicz Stefan, prof. gimn.

SAMBOR

Przewodniczący: Wajda Stanisław, burmistrz, prez. Zw. Of. Rez., wiceprez. Pow. Zarz. Z. S. i T. S. L. Sambor. Wiceprzewodniczący: Durkalec Marcin, rolnik. II wiceprzewodniczący: Dr Mossor Sergiusz, dyr. szpitala. Sekretarz: Dr Zborucki Zygmunt, prof. gimn.

SANOK

Przewodniczący: Dr Skwarczyński Bolesław, em. starosta, prez. Z. S. Wiceprzewodniczący: Ekert Michał, urzęd. skarb. II wiceprzewodniczący: Bruno Juliusz, wiceburmistrz. III wiceprzewodniczący: Schneider Filip, urz. fabryki gum. Sekretarz: Dr Janusz Ignacy, prof. gimn.

SOKAL

Przewodniczący: Vitek Władysław, dyr. gimn. Wiceprzewodniczący: Inż. Kosiński Tomasz, ziemianin, organizator spółdzielni rolniczej. II wiceprzewodniczący: Michno Andrzej, rolnik, prez. Zw. Osadników. Sekretarz: Ratusiński Roman, naucz. gimn. przew. kasy bezproc. i Stow. mieszcz.

TARNOBRZEG

Przewodniczący: Janicki Roman, dyr. gimn. Wiceprzewodniczący: Drzewiński Jan, burmistrz m. Baranowa. II wiceprzewodniczący: Pycior Franciszek, wójt gm. zbior. w Tarnobrzegu. Sekretarz: Suski Włodzimierz, urz. U. S., czł. Zarz. Z. S., legionista.

TURKA

Przewodniczący: Pacuła Tadeusz, dyrekt. gimn., prez. Zw. Leg. Pol. Wiceprzewodniczący: Wysoczański Wiktor, burmistrz. Sekretarz: Michalski Józef, urz. Wydz. Pow., sekr. Zw. Leg. Pol.

ŻÓŁKIEW

Przewodniczący: Mgr. Korczyński Włodzimierz, rejent, prez. Zarz. Pow. Z. S. Wiceprzewodniczący: Ks. Rogowski Wojciech, prof. gimn. II wiceprzewodniczący: Duczymiński Franciszek, rolnik. Sekretarz: Baraniuk Józef, prof. gimn.

Skład Rad Obwodowych Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Lwowskiego ukaże się w dniach najbliższych.

———

Program inwestycyjny w uchwałach Rady Nacz. OZN.

Warszawa, 9. 6. (PAT) Dnia 9. 6. o godz. 19.15 członek prezydium Rady Naczelnej OZN gen. dr Roman Górecki wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie pt. „Program inwestycyjny w uchwałach Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego".

———

Złóż grosz na T. O. M.!!!

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna, prawie bezchmurna. Bardzo ciepło. Temperatura w południe około 30 st. Słabe wiatry miejscowe.

———

Powstańcy nacierają na wschodnim froncie
Zbombardowanie statku angielskiego

Agencji Havasa donosi, że oddziały wojsk powstańczych rozpoczęły dziś o świcie forsowne natarcie na froncie wschodnim i posunęły się o 5 km naprzód na odcinku m. Adżaneta, opanowując wzgórza, położone koło wspomnianej miejscowości oraz drogę Adzaneta—Alcora. Zajęcie miejscowości Adżaneta spodziewane jest w najbliższym czasie.

Walencja, 9. 6. (PAT) Samoloty powstańcze dokonały dziś rano nalotu na szereg miejscowości nadbrzeżnych, położonych między Walencją a m. Gandia. Straty są na razie nieznane.

Londyn, 9. 6. (PAT) Według wiadomości z Walencji, w czasie ataku lotniczego na port Gaudia (40 km na południe od Walencji) trafiony został angielski statek bagrowy. Ofiar w ludziach nie stwierdzono.

Walencja, 9. 6. (PAT) Podczas wczorajszego nalotu eskadr powietrznych gen. Franco na Alicante zginęło 70 osób, a 32 osoby odniosły rany.

Ohydny napad morderczy w Tarnopolu

Tarnopol, 9. 6. (Tel. wł.) W dniu 5 bm. w Tarnopolu przystąpił do idącego na ul. Tatarskiej Mieczysława Krupy — żyd Oziasz Crau, i bez żadnego powodu zadał Krupie nożem ciężką ranę w kark, powodując przecięcie karku od ucha do ucha, do głębokości kręgosłupa.

Krupa w stanie beznadziejnym odstawiony został natychmiast do szpitala powszechnego w Tarnopolu, gdzie walczy ze śmiercią.

Grau został z miejsca aresztowany i odstawiony do dyspozycji władz prokuratorskich przy Sądzie okręgowym.

W związku z tym zajściem, władze odwołały mecz piłki nożnej między żydowskim klubem Jehuda a trembowelską Spartą. Na tle napadu na Krupę zanotowano onegdaj w Tarnopolu kilka wypadków pobicia żydów.

———

Zmiany w P. P. S.

W końcu ub. tygodnia wśród polityków warszawskich omawiana była sprawa zmian personalnych w P. P. S. M. in. zanotować należy pogłoskę, iż b. poseł Adam Ciołkosz przybyć ma na stałe do Warszawy i objąć jedno z kierowniczych stanowisk. P. Ciołkosz należy — trzeba to zaznaczyć — do grupy lewicowej w PPS.

Lwów, dnia 8 czerwca 1938 r.

Rezolucje zagraniczne na zebraniach chłopskich

W socjalistycznym „Dzienniku Ludowym" p. Adam Ciołkosz w artykule pt. „Pieczęcie milczenia" domaga się wprowadzenia w Polsce „wolnościowego ustroju wewnętrznego" dla „swobodnego formowania się opinii publicznej" i wpływania jej również i na dziedzinę polskiej polityki zagranicznej. Zdaniem bowiem p. Ciołkosza szeroki ogół społeczeństwa polskiego nie wie, w jakim kierunku podąża obecna polityka zagraniczna, kierowana od lat przez min. Becka. Przy tej sposobności polemizuje z „Dziennikiem Polskim", który w jednym ze swoich artykułów wyraził powątpiewanie co do sensowności uchwał zgromadzeń chłopskich, domagających się zacieśnienia przyjaźni z Francją i Czechosłowacją.

Pan Ciołkosz stara się nam wyjaśnić, że nasze zdanie o niedojrzałości chłopa polskiego do rozważań na temat polityki zagranicznej jest całkowicie mylne. Zdaniem socjalistycznego publicysty zainteresowanie wsi sprawami zagranicznymi jest wszechstronne i rzetelne, co więcej wynika z bezpośrednich niemal stosunków chłopa z krajami zagranicznymi, do których emigrują synowie i córki chłopskie.

Sprawa poglądów i postawy społeczeństwa w stosunku do innych narodów i państw ma pierwszorzędne znaczenie i decyduje w wysokim stopniu o odporności narodu na infiltrację obcych wpływów. Zwłaszcza dziś, w okresie, w którym istotnie wieś polska jest terenem bardzo intensywnej akcji, mającej na celu spowodowanie zmiany kierunku oficjalnej polskiej polityki zagranicznej — temat podjęty przez p. Ciołkosza wymaga szerszego omówienia i naświetlenia.

Przede wszystkim jeśli chodzi o nas, o „Dziennik Polski", to pragniemy uspokoić p. Ciołkosza co do znajomości przez nas „rzetelnych i uczciwych" zainteresowań chłopa polskiego zagadnieniami polityki zagranicznej. Jeśli pokpiwamy sobie z rezolucji chłopskich uchwalanych obecnie na temat akuratnie Czechosłowacji i Francji, to czynimy to i czynić będziemy dlatego, że mamy zastrzeżenie i przeciwstawiamy się metodzie inspirowania społeczeństwu naszemu wytycznych polityki międzynarodowej w duchu odpowiadającym intencjom pewnych międzynarodowych doktryn, czy też emocjonalnych nastawień. Przeciwstawiamy się inspirowaniu społeczeństwa polskiego a zwłaszcza chłopa polskiego, w duchu interesów postronnych narodów i państw, chociażby sprzymierzonych z nami i serdecznie zaprzyjaźnionych.

Po prostu chodzi nam o ustalenie zasadniczej postawy społeczeństwa polskiego w dziedzinie zagadnień międzynarodowych, o z r o z u m i e n i e, ż e p o l i t y k a z a g r a n i c z n a t o d z i e d z i n a p r z e d e w s z y s t k i m z i m n e j m a t e m a t y k i, a n i e e m o c j o n a l n y c h p r z e ż y ć i d o k t r y n e r s k i c h f r a z e s ó w. Jeśli nawet chcemy wpływać na kształtowanie się ogólno ludzkich ideałów i ustalać nowe, bardziej szlachetne metody współżycia narodów, — to nie wynika z tego, żebyśmy aktualnie w okresie, w którym obowiązują stare metody dyplomatyczne, robili głupstwa i ulegali idealistycznym namowom p. Ciołkosza. Taka polityka niewątpliwie zakończyłaby się wplątaniem w awantury, wysyłaniem na front dywizji polskich i przelewem krwi chłopa i robotnika polskiego w obronie całkiem bezczelnie egoistycznych interesów rozmaitych, rzekomo demokratycznych republik zachodnich.

C h c e m y, ż e b y s p o ł e c z e ń s t w o p o l s k i e o b o w i ą z y w a ł a p o l s k a p o l i t y k a z a g r a n i c z n a, a n i e s o c j a l i s t y c z n a, t o t a l i s t y c z n a, c z y j a k s i ę t a m z w i e. Pragniemy, by nasze społeczeństwo inspirowane było w tej dziedzinie wyłącznie z Warszawy, a nie ze stolic innych krajów, nawet tak nam sympatycznych i drogich jak stolica nadsekwańska.

Ale p. Ciołkosz twierdzi w swym artykule, że polska polityka zagraniczna jest zakonspirowana, że nie znane są jej istotne cele najszerszym warstwom społeczeństwa. Otóż to stanowisko publicysty socjalistycznego jest bodaj najsilniejszym argumentem na korzyść naszego twierdzenia, że rezolucje chłopskie na temat polityki zagranicznej muszą budzić zastrzeżenia.

P. Ciołkosz chciałby widzieć w polityce zagranicznej swojego kraju realizację pewnych międzynarodowych wytycznych, chciałby widzieć Polskę w obozie antytotalistycznym. Z niewiadomych nam bliżej przyczyn daje do zrozumienia w swoim artykule, że prowadzimy politykę proniemiecką. Zapomina przy tej sposobności, ż e o n g i ś, k i e d y w N i e m c z e c h r z ą d z i ł a s o c j a l d e m o k r a c j a, p o l s c y s o c j a l i ś c i w y t y k a l i ó w c z e s n y m m i n i s t r o m s p r a w z a g r a n i c z n y c h z b y t ś c i s ł ą w s p ó ł p r a c ę z P a r y ż e m i d o r a d z a l i n a g w a ł t p o r o z u m i e n i e z B e r l i n e m, c h w a l i l i s t o s u n k i p a n u j ą c e w G d a ń s k u. Wystarczy tylko przypomnieć wystąpienia sejmowe w tej sprawie posła Diamanda. Dziś obóz p. Ciołkosza jest najzawziętszym wrogiem hitlerowskich Niemiec, jest tym wrogiem przede wszystkim ze względów doktrynalnych i z tych samych względów pragnąłby widzieć nowe zaognienie stosunków Warszawy z Berlinem. A z a t e m w r a z z e z m i a n ą s y s t e m u r z ą d ó w w N i e m c z e c h o b ó z p. C i o ł k o s z a z m i e n i ł s w o j e p o g l ą d y n a p o l i t y k ę z a g r a n i c z n ą o 180 s t o p n i, g d y r ó w n o c z e ś n i e o f i c j a l n a p o l i t y k a p o l s k a w e s z ł a n a d r o g ę r e a l n e j p o l i t y k i i n t e r e s ó w P a ń s t w a P o l s k i e g o.

Nic więc dziwnego, że p. Ciołkosz w takiej sytuacji nie może dojrzeć istotnych celów polskiej polityki zagranicznej, że posądza ją o konspirację. Ale skoro p. Ciołkosz, członek elity partyjnej i publicysta, nie może wyjść w swych rozważaniach na temat stosunków międzynarodowych poza opłotki partyjnego światopoglądu, to dlaczegoż chłop polski, kierowany i inspirowany przez elity partyjne, miałby i mógłby — mimo swych najszczerszych chęci — wyzwolić się z niepożądanych sugestii. I z tego względu rezolucje wieców chłopskich na tematy międzynarodowe muszą w nas budzić wątpliwości i zastrzeżenia. — I d l a t e g o w a l c z y m y o p o z y t y w n e i k i e r o w a n e p o c z u c i e m p o l s k i e j r a c j i s t a n u s t a n o w i s k o s p o ł e c z e ń s t w a w d z i e d z i n i e p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j. Pragniemy, by także i socjaliści polscy potrafili jak najrychlej zdobyć się na takie stanowisko w tej dziedzinie, jakie zajmują ich koledzy z Brukseli i Sztokholmu. Dopiero wówczas przestaniemy pokpiwać i poddawać w wątpliwość „szczerość i rzetelność" rezolucji szerokich mas społeczeństwa, inspirowanych przez partyjnych i mafijnych wodzów.

STANISŁAW STARZEWSKI

Zjazd Stow. Rodziny Wojskowej

z udziałem P. Prezydenta i Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 9. 6. (PAT) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy 12-ty walny zjazd Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej.

Zjazd zaszczycili swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej z małżonką i Pan Marszałek Śmigły-Rydz oraz Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

W chwili przybycia P. Prezydenta R.P. z małżonką i P. Marszałka Śmigłego-Rydza rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego. Senatorka Norwid-Neugebauerowa wręczyła Pani Prezydentowej Mościckiej i Pani Marszałkowej Piłsudskiej wiązanki kwiatów.

Obrady zjazdu zagaiła senatorka Norwid-Neugebauerowa; przewodniczącą zjazdu została Pani Róża Frankowska z Gdyni.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, witając zjazd zabrał głos Ks. Biskup Gawlina. Wspominając o audiencji biskupów polskich u Ojca św. Piusa XI-go, podkreślił radość, z jaką Ojciec św. przyjął delegację dostojników Kościoła z Polski. Ojcu św. — oświadczył Ks. Biskup Gawlina — poweselały oczy, gdy mówił o Marszałku Piłsudskim, Wielkim Człowieku i Wielkim Wodzu. Wasz Wielki Wódz — oświadczył Papież — który nas dopuścił do swej przyjaźni, zapytał nas pewnego dnia, czy gotowi jesteśmy wyjechać do Wilna do Ostrej Bramy. I tak się złożyło, że jadąc obaj w jednym przedziale, prowadziliśmy rozmowę. Zwrócił wtedy Marszałek uwagę na szczególne znaczenie kultu błogosławionego Andrzeja Boboli dla biednej ludności Wschodu i taką podał propozycję: „Jeśli chcesz, to my obaj z wojskiem naszym wyruszymy do Połocka i stamtąd ręką zbrojną zabierzemy relikwie tego błogosławionego" — na co my całym sercem się godziliśmy.

Z kolei odczytano depesze gratulacyjne, nadesłane na zjazd, m. in. od małżonki P. Marszałka Śmigłego-Rydza, Marszałka Cara, Ministra W.R. i O.P. Prof. Świętosławskiego, Ministra Spraw Wojskowych Gen. Kasprzyckiego i in.

Po odczytaniu depesz P. Prezydent R.P. z małżonką i P. Marszałek Śmigły-Rydz opuścili salę obrad, żegnani Hymnem Narodowym i okrzykiem „Niech żyją!"

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły, uchwalono absolutorium dla Zarządu przez aklamację. Liczba członków Stowarzyszenia wynosi obecnie ponad 23 tysięcy.

Eskadry samolotów francuskich na granicy pirenejskiej

Paryż, 8. 6. (PAT) Opinia francuska została głęboko poruszona raidami samolotowymi na terytorium francuskim w Cerbere i okolicach Aix Les Thermes, zachowała jednak całkowitą zimną krew i spokój. Jedynie dzienniki skrajnie lewicowe, a przede wszystkim komunistyczna „Humanite“ starają się ukuć z tego broń polityczną celem wzmocnienia nacisku na rząd Daladiera w kierunku zmiany polityki Francji w sprawie hiszpańskiej.

Według prasy lewicowej, za faktem, iż powyższe raidy były dziełem eskadr samolotowych gen. Franco, przemawia przede wszystkim to, że w wyraźny sposób starały się one zbombardować linie komunikacyjne, prowadzące z Hiszpanii do Katalonii, jak to miało miejsce np. w raidzie na Cerbere, które jest dziś jedynym węzłem komunikacyjnym między Francją a Barceloną. Oficjalnie jednak dotychczas nie ustalono, jakiego pochodzenia były samoloty, które zrzuciły 9 bomb w departamencie Ariege.

Radykalny dziennik „Oeuvre“ pisze: „Należy oświadczyć z całym spokojem, iż

NIKT NIE ZDOŁA WYPROWADZIĆ FRANCJI Z RÓWNOWAGI I POZBAWIĆ JĄ ZIMNEJ KRWI WOBEC ZAGADNIENIA WOJNY I POKOJU.“

Opinię publiczności niezmiernie zreztą uspokoił fakt, że premier Daladier, po zwiedzeniu miejscowości Aix Les Thermes oraz okolic wioski Orgeix w departamencie Ariege, gdzie nieznane samoloty zrzuciły 9 bomb, przejechał następnie na terytorium departamentu pogranicznego Pyrenees Orientales i dokonał kolejno inspekcji bateryj przeciwlotniczych, ulokowanych na wzgórzach, otaczających porty Coliure i Cerbere, jak również dokonał inspekcji garnizonu w Perpignan.

PREMIER DALADIER DEMONSTRACYJNIE ODBYWAŁ KONFERENCJE Z PRZEDSTAWICIELAMI WŁADZ WOJSKOWYCH, KTÓRYM POWIERZONY ZOSTAŁ NADZÓR NAD GRANICĄ.

W kołach politycznych Paryża panuje przekonanie, iż ostatnie raidy samolotowe na terytorium Francji bynajmniej nie wpłyną na zmianę zasad dotychczasowej polityki francuskiej w sprawie Hiszpanii.

Rząd francuski zdecydowany jest za wszelką cenę niedopuścić do powtórzenia się podobnych incydentów i w związku z tym

LICZNE ESKADRY SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH, ULOKOWANE WZDŁUŻ GRANICY PIRENEJSKIEJ, OTRZYMAŁY POLECENIE NATYCHMIASTOWEGO REAGOWANIA NA POJAWIENIE SIĘ NIEZNANYCH OBCYCH SAMOLOTÓW.

Pielgrzymi polscy u Papieża

Castel Gandolfo, 8. 6. (PAT) Papież przyjął wczoraj 150 pielgrzymów polskich, przybyłych do Rzymu po relikwie Św. Andrzeja Boboli.

Buzdygan dla gen. Skwarczyńskiego

Wilno, 8. 6. (PAT) Wczoraj odbyła się w Wilnie uroczystość wręczenia buzdyganu gen. St. Skwarczyńskiemu przez dywizję legionową.

Prof. Freud osiedli się w Anglii

Londyn, 8. 6. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło prof. Freudowi na osiedlenie w Anglii.

Niemożliwa współpraca francuskich radykałów z komunistami

B. premier Blum popiera rząd Daladier'a

Paryż, 8. 6. (PAT) Przemówienie b. premiera Bluma na kongresie partii socjalistycznej w Royen w kołach politycznych jest komentowane jako oznaka, iż wszelkie ryzyko natychmiastowego kryzysu gabinetowego wydaje się być usunięte i że partia socjalistyczna, po pozbyciu się skrajnego skrzydła rewolucyjnego spod znaku Marceau Piverta, zamierza wyraźnie ewoluować w kierunku partii „rządowej“. Mówca wystąpił w obronie polityki nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

Poruszając zagadnienie polityki wewnętrznej, Blum stwierdził, iż opozycja nie może stać się normalną taktyką partii socjalistycznej. Jeśli chodzi o stosunek do rządu Daladiera, to mówca zaznaczył, że „gdyby socjaliści zdołali obalić obecny gabinet Daladiera i na nowo powołani zostali do utworzenia rządu, to nie mogliby zrealizować w żaden sposób postulatu utworzenia rządu na wzór pełnego „frontu ludowego“, gdyż współpraca radykałów z komunistami okazała się niemożliwa. Lepiej więc, ażeby gabinet Daladiera pozostał u władzy, a nawet lepiej, aby potrwał przez pewien czas.“

W wyniku obrad nad polityką ogólną kongres wyłonił komisję redakcyjną, która ma się zająć ustaleniem rezolucji, jakie będą przedstawione kongresowi do przegłosowania.

Solidarność Niemców sudeckich z akcją autonomistów słowackich

Praga, 8. 6. (PAT) „Sudetendeutsche Pressenbriefe“ ogłaszają tekst listu, przesłanego przez Konrada Henleina księdzu Hlince z okazji uroczystości jubileuszowych podpisania umowy pittsburskiej. W liście tym Henlein pisze m. in.:

Wasze uroczystości są dla was i dla nas nowym potwierdzeniem, że pokój i postęp w naszym państwie narodowościowym może być tylko wynikiem współdziałania narodów i grup narodowościowych o uznanej osobowości prawnej i obdarzonych autonomią.

Sowiecki materiał wojenny w walce Chin przeciw Japonii

Paryż, 8. 6 (PAT) Korespondent londyński „Le Jour“ przynosi sensacyjne szczegóły na temat porozumienia, jakie miało dojść ostatnio do skutku między rządem sowieckim a marszałkiem Czang-Kai-Szekiem.

Układ ten zawierać ma m. in. następujące klauzule:

Rząd chiński wezwać ma szereg doradców sowieckich wojskowych i cywilnych; marszałek Czang-Kai-Szek przydzielić ma specjalnie jednego eksperta sowieckiego dla zorganizowania propagandy antyjapońskiej w Chinach. Związek Sowiecki zobowiązały by się dostarczyć Chinom materiału wojennego, a przede wszystkim samolotów, celem sformowania dwóch dywizyj zmotoryzowanych i 4 eskadr lotniczych, składających się z 72 aparatów każda; Chiny przyznałyby Sowietom po zakończeniu wojny z Japonią szereg doniosłych koncesyj natury gospodarczej.

W księżycowej nocy samoloty nad Kantonem

Kanton, 8. 6. (PAT) O godz. 20.30, jak donosi Reuter, ukazały się samoloty japońskie nad Kantonem. Samoloty japońskie, bombardujące miasto, były wyraźnie widoczne wobec księżycowej nocy.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim w Polsce zachodniej, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Ciepło, temperatura w ciągu dnia około 25 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Kto zapłaci długi Austrii

Protest państw gwarantujących

Londyn, 8. 6. (PAT) W związku z nieuiszczeniem przez Niemcy płatnej 1 czerwca miesięcznej raty dwóch pożyczek, udzielonych Austrii w r. 1933 i 1934 pod auspicjami Ligi Narodów, zagwarantowanych międzynarodowo, komitet doradczy państw gwarantujących wystosował ostry protest do rządu niemieckiego.

Obie pożyczki zagwarantowane były przez W. Brytanię, Francję, Włochy, Szwajcarię, Belgię, Holandię, Czechosłowację, Szwecję i Danię.

Komitet doradczy rozpatruje możliwość uiszczenia raty funduszu amortyzacyjnego oraz dopełnienia ewentualnych braków przez państwa gwarantujące. Stanowisko komitetu uzyskało poparcie City londyńskiej.

Stanowisko Niemiec opiera się na tym, że Austria stała się obecnie prowincją Rzeszy, a rząd niemiecki nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za zobowiązania, zaciągnięte wobec zagranicy przez prowincje lub samorządy.

Znamienne, że protest komitetu doradczego nie został podpisany przez przedstawiciela Włoch.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TORZE KOLEJOWYM

(a) W ciągu dwu ostatnich dni zanotowano cztery wypadki śmiertelnych zamachów samobójczych na torze kolejowym. O trzech wypadkach pisaliśmy poprzednio, czwarty wydarzył się ubiegłej nocy na torze kolejowym na Kleparowie, gdzie pod koła pociągu rzucił się 21-letni Marian Pieroń, robotnik, zamieszkały w baraku miejskim. Pieroń przegrał na wyścigach kilkanaście złotych, a po chwilowym pobycie w szynku udał się na tor i rzucił się pod pociąg, ponosząc **śmierć na miejscu.**

Czeski komitet polityczny obraduje nad statutem narodowościowym

Praga, 8. 6. (PAT) Komitet polityczny rady ministrów przystąpił dziś znowu do przerwanych na okres świąteczny obrad nad statutem narodowościowym i ustawami językowymi. Aż do niedzieli ministrowie będą zajęci wyłącznie tymi sprawami.

Prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia premier przyjmie kolejno przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych i stronnictw opozycyjnych, by poinformować się o ich stanowisku wobec omawianych zagadnień.

Trzy roczniki pod bronią

Praga, 8. 6. (PAT) Według wiadomości dziennika „Moravsky Denik“ decyzja co do wprowadzenia 3-letniej służby wojskowej już zapadła. Od 1 października służba wojskowa będzie w Czechosłowacji przedłużona o jeden rok, w wyniku czego stale będą pod bronią 3 roczniki.

Rzym, 8. 6. (PAT) Dziś ambasador R. P. Wieniawa-Długoszowski złożył wieńce przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, u stóp grobowca poległych faszystów i przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pierwsza na Polesiu
stacja hydrobiologiczna

Pińsk, 8. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym dokonano tu uroczystego otwarcia i poświęcenia nowego gmachu pierwszej na Polesiu placówki naukowej — stacji hydrobiologicznej. Aktu otwarcia dokonał wiceminister W.R. i O.P. prof. Aleksandrowicz przy licznym udziale zaproszonych gości ze świata naukowego i miejscowego społeczeństwa.

Stacja hydrobiologiczna w Pińsku jest trzecią w Polsce tego rodzaju placówką obok stacji nad jeziorem Wigry i na Helu.

Hołd polskiej służby sanitarnej
poległym członkom francuskiej służby zdrowia

Paryż, 8. 6. (PAT) Na uroczystość odsłonięcia w Lyonie pomnika poległych członków francuskiej służby zdrowia przybył szef polskiej wojskowej służby zdrowia gen. Rouppert w towarzystwie płk. Kawińskiego i zastępcy attache wojskowego w Paryżu mjr. Łowczowskiego.

W czasie bankietu gen. Rouppert złożył hołd w imieniu armii polskiej bohaterom francuskiej służby zdrowia. Przed pomnikiem złożono wieniec delegacji polskiej z biało-czerwonych róż z napisem: „Poległym członkom francuskiej służby sanitarnej — służba sanitarna armii polskiej".

Kto organizuje
polski lot stratosferyczny

Warszawa, 8. 6. (PAT) W związku z pojawieniem się w prasie warszawskiej nierzeczowych informacyj, Rada naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego podaje do wiadomości następujące fakty:

Przygotowywany od roku lot stratosferyczny nie jest imprezą prywatną, lecz jest organizowany przez siły fachowe, zarówno w dziedzinie techniki lotów balonowych, jak i zagadnień naukowych, związanych z badaniem stratosfery. Wysunięty przez nie fachowców pomysł zastąpienia stratostatu samolotami stratosferycznymi jest zupełnie nierealny, gdyż faktem jest znanym, że przy dzisiejszym stanie techniki osiąganie najwyższych rekordów wysokości możliwe jest wyłącznie przy użyciu stratostatu. Również szereg pomiarów naukowych w stratosferze nie może być wykonany na samolotach ze względu na drganie kadłuba, które uniemożliwiają całkowicie działania precyzyjnych aparatów. Zarzut, iż stratosferę wystarczy badać przy pomocy baloników-sond, jest nieistotny, gdyż istnieje bardzo dużo poważnych zagadnień naukowych, które dadzą się rozwiązać tylko przy użyciu większych i cięższych aparatów, obsługiwanych przez wykwalifikowanych obserwatorów naukowych. Wybór miejsca i czasu startu przeprowadzony został na podstawie fachowych badań i doświadczeń stratosferycznych lotów poprzednich.

Rada naukowa żadnej reklamy prasowej nie prowadzi, ograniczając się jedynie do koniecznego informowania ogółu o przygotowaniach i celach lotu.

148 osób
pozbawionych obywatelstwa

Berlin, 8. 6. (PAT) „Reichsanzeiger" z 7 bm. przynosi nową, tym razem niezwykle obszerną, listę osób, pozbawionych obywatelstwa. Lista ta liczy 148 nazwisk.

Międzynarodowy kongres
policji kryminalnej

Bukareszt, 8. 6. (PAT) Wczoraj rozpoczął obrady w Bukareszcie XV Międzynarodowy Kongres policji kryminalnej. Otwarcia obrad dokonał min. spr. wewnętrznych Armand Calinescu. Uczestnicy kongresu zwiedzać będą w przerwach między obradami Sinaia, zamek Pelesh, rafinerie nafty w Brazi.

Min. Szembek odznaczony
estońską Białą Gwiazdą

Warszawa, 8. 6. (PAT) Poseł estoński w Warszawie Markus wręczył podsekretarzowi stanu w Min. Spraw Zagr. Janowi Szembekowi insygnia wielkiej wstęgi estońskiego orderu białej gwiazdy.

Jednocześnie min. Markus odznaczył orderem białej gwiazdy kilku wyższych urzędników Min. Spraw Zagr.

Odznaczenie posła greckiego

Warszawa, 8. 6. (PAT) Zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Łubieński udekorował w gmachu poselstwa posła greckiego Kimona A. Collasa wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Nadwyżka dochodów skarbowych

Warszawa, 8. 6. (PAT) Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za maj r. b. wykazują nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

W porównaniu z majem ub. roku dochody budżetowe są wyższe o 19.600 tys. zł., a wydatki o 19.100 tys. zł.

Wzrost wpływów do skarbu państwa wykazują podatki bezpośrednie monopolowe i przedsiębiorstwa państwowe.

Ludność Niemiec

Berlin, 8. 6. (PAT) Według danych, opublikowanych przez czasopismo „Neues Volk", ludność wielkich Niemiec wynosi 73,144.233 osób.

Ze srebrnego ekranu

„Pod żółtą flagą"
(„CHIMERA")

Treść oparta na fabule odmiennej zupełnie od spotykanych często i modnych obecnie filmów, jest niezmiernie interesującą i trzyma widza w nieustannym napięciu.

Szalona i bezgraniczna miłość kobiety, popycha ją do popełnienia kłamstwa i sfalszowania orzeczenia lekarskiego, według którego ukochany mężczyzna ma żyć rzekomo tylko pół roku. Jak żyje człowiek, który wie, że musi wkrótce umrzeć, dowie się każdy, kto zobaczy pełen emocji i wrażeń film „Pod żółtą flagą", w którym niezapomniane wprost kreacje stworzyli: Olga Czechowa i Hans Albers.

Należytym uzupełnieniem jest tygodnik dźwiękowy i ciekawe dodatki. (Bru).

Tradycyjny bałagan na kolejach
w okresie Zielonych Świąt

Okres Zielonych Świąt, podobnie jak Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, jest okresem wzmożonego ruchu pasażerskiego na kolejach. Mieszkańcy miasta, korzystając z dwudniowej świątecznej przerwy w swoich zajęciach, wyjeżdżają w bliższe lub dalsze okolice w celach odpoczynkowych na świeżym powietrzu. W ważnych ośrodkach turystycznych, z których prowadzą szlaki komunikacyjne w okolice pod górskie i do znanych zdrojowisk, w okresie Świąt Zielonych panuje niezwykle ożywiony ruch. Jeśli chodzi o Lwów, to leży już w jego tradycji masowy wyjazd mieszkańców w góry i do zdrojowisk w tym okresie. Niestety, mimo tej tradycji, a więc mimo możności przewidywania zwiększenia się w tym okresie ruchu pasażerskiego i dworce są widownią nieprawdopodobnych wprost scen.

Taki niezwykły obraz przedstawiał główny dworzec lwowski w pierwszym dniu Zielonych Świąt. Przed kasami stały kilometrowe ogonki, które swoimi splotami fantastycznymi wypełniały cały westybul, utrudniając wprost przedostanie się na perony. Ludzie, którzy przybywali na pół godziny i więcej przed odjazdem pociągu i chcieli zakupić bilet, rezygnowali albo z podróży, albo wsiadali do pociągu bez biletu, narażając się w ten sposób na zwiększony i nieprzewidziany wydatek, gdyż u konduktora w pociągu nie można kupować biletów zniżkowych, co więcej, do normalnych biletów trzeba dopłacać dopłatę w wysokości 1 zł.

Mógłby ktoś zauważyć, że jeśli ktoś się wybiera w podróż, to może zakupić bilet w przeddzień wyjazdu w Orbisie. Tego rodzaju jednak argument niczego nie wyjaśnia ani nikogo nie może przekonać, gdyż częstokroć na jedno- czy dwudniowy wyjazd na odpoczynek do zdrojowiska lub jakiejś podgórskiej miejscowości decydujemy się niemal w ostatniej chwili, a wyjazd na wycieczkę w góry uzależniamy niejednokrotnie od pogody porannej w dniu wyjazdu.

Dlatego też władze kolejowe powinny w takich dniach otwierać nadliczbową ilość kas, bo przecież to leży w interesie przedsiębiorstwa, by wszystko sprawnie funkcjonowało w takim okresie. A nawet gdyby w takich dniach zła pogoda powstrzymała ludzi od wyjazdu, to koszt otwarcia dodatkowych kas nie może być brany pod uwagę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym okresie wszystkie auto maty do dworcu głównym wydające bilety peronowe były popsute, wzgle dnie niewypełnione biletami, co też powiększało ogólny zamet.

Oczywiście w takich dniach w całej pełni uwidaczniają się fatalne braki i niedociągnięcia w składach pociągów oraz w niechlujnym wyglądzie starych zniszczonych i grożących rozleceniem się wagonów drewnianych, kursujących na jednej z najważniejszych arteryj turystycznych, jaką jest linia kolejowa Lwów —Stryj. O zmodernizowanie tych stosunków od dawna woła Lwów i wszystkie jego organizacje turystyczne. Głos ten jednak jest głosem wołającego na puszczy i wszystko idzie po staremu, z tą tylko zmianą, że stare wagony są jeszcze bardziej stare i grożą jeszcze większymi niebezpieczeństwami, aniżeli w latach poprzednich. O to jednak nie mamy pretensji do lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, gdyż wiemy, że zmiana w tej dziedzinie zależy od centralnych władz kolejowych w stolicy.

Natomiast domagamy się w imieniu szerokich rzesz podróżującej publiczności, by w okresach wzmożonego ruchu pasażerskiego na kolejach, okręgowe dyrekcje kolejowe, a przede wszystkim interesująca nas specjalnie Lwowska Dyrekcja Kolejowa poczyniły ze swej strony wszystko dla usprawnienia ruchu pasażerskiego.

Warto przy tej sposobności opisać, co się działo w okresie świątecznym na bocznych liniach kolejowych. Mamy np. relacje z linii Lwów—Stojanów. Pomijając zrozumiałe i uzasadnione opóźnienie pociągu porannego, wywołane wypadkiem dwojga samobójców pomiędzy Lwowem a Podzamczem, (opóźnienie to nie przekroczyło 15 minut), trzeba wyrazić zdziwienie, że do Stojanowa pociąg doszedł z opóźnieniem godzinnym. Wywołane ono zostało interesującym zwyczajem, obserwowanym przez wszystkich pasażerów, a polegającym na tym, że pociąg osobowy prowadził ze sobą trzy wagony towarowe, z których na całej przestrzeni służba kolejowa z flegmą wyładowywała różne towary, bynajmniej nie pierwszej potrzeby, jak n. p. jakieś urządzenie złożone ze starych gratów. Było to tym dziwniejsze, że działo się w uroczysty dzień świąteczny i nic nie wskazywało na to, aby transport starych gratów nie mógł ulec przynajmniej jednodniowej zwłoce. Można sobie wyobrazić bezsilną wściekłość pasażerów, którzy obserwowali to lekceważenie ich praw, a równocześnie zobowiązania kolei, które polega na punktualnym ruchu kolejowym.

Wezbrane potoki w limanowskim
pozrywały wszystkie mosty

Limanowa, 8. 6. (PAT) Wczoraj wieczorem nad częścią powiatu limanowskiego przeszła powtórnie burza. Wezbrane potoki pozrywały wszystkie mosty i mostki, tak że na przestrzeni około 20 km od Młynnego do Ujanowic nie pozostał ani jeden most ani kładka. Strumienie wody wyrządziły bardzo duże szkody w sadach i ogrodach. Od uderzeń piorunów wybuchło kilka pożarów.

Książka bardzo aktualna

„CIERPKIE POBRATYMSTWO"

Niedawno nakładem „Bibl. Polskiej" wyszła książka Wacława Filichowskiego, której aktualność mierzyć można miarą jej poczytności. Książka, i to trzeba powiedzieć odrazu, jest pod względem informacyjnym i artystycznym b. dobra; największą jednak jej zaletą jest to, że ukazała się w odpowiednim, najbardziej odpowiednim momencie, że jest książką, którą winien przeczytać każdy, interesujący się sprawami Czechosłowacji. A sprawy Czechosłowacji nabrzmiały w ostatnich czasach bardzo, spęczniały, stały się ośrodkiem zainteresowań wszystkich polityków Europy.

Polak, piszący dziś książkę o Czechosłowacji, nie mógł jej też dać innego tytułu jak ten tylko: „Cierpkie pobratymstwo".

W. Filichowski przebywał w Czechosłowacji przeszło rok; zaczął swą pracowitą wędrówkę od Pragi, zwiedził wszystkie dzielnice republiki czechosłowackiej, rozmawiał w interesujący sposób z wieloma ludźmi; z „szarakami", z intelektualistami, z przywódcami stronnictw politycznych, z artystami, z literatami, przestudiował szereg dzieł, dotyczących polityki naszych sąsiadów, zapoznał się w kawiarniach i w domach prywatnych z Czechami — przyjaciółmi lub wrogami Polski.

P. Filichowski wyjechał do Czechosłowacji z dużą dozą sympatii i przyjaźni; przyjaźni dla narodu pobratymców — jak pisze — którzy są prężni, silni, najbardziej wytrwali w pracy i uporze z wszystkich Słowian, którzy przez parę wieków ulegali fizycznej przemocy niemieckiej, lecz zdołali uchronić się od zalewu germanizacji. W tym miejscu możnaby trochę posprzeczać się z p. Filichowskim. Czesi wprawdzie przez paręset lat zmagali się z przemocą Niemców, to prawda, walczyli przez bez mała 200 lat z zalewem germanizacji — ale i... ulegli jej. To, że paręset lat niewoli niemieckiej nie wynarodowiło Czechów nie świadczy wcale o tym aby ich nie zgermanizowało. P. Filichowski po przeprowadzeniu szeregu rozmów w Pradze, które miały go przygotować odpowiednio do podróży na Śląsk, właśnie na Śląsku, nad Olzą miał możność sprawdzić, że Czesi bez reszty naśladują system germanizacyjny, jeżeli chodzi o wynaradawianie Polaków. Czesi nie oparli się duchowi niemieckiemu... Zgermanizować się, to nie znaczy wcale wynarodowić się w całym tego słowa sensie; wystarczy przyjąć pewne wzory niemieckie i naśladować je, naśladować mimo, że przez paręset lat walczyło się z twardą niemiecką zaborczością, a system, który się teraz uprawia, był najbardziej znienawidzony...

P. Filichowski po obejrzeniu ziemi nad Olzą stracił dużo ze swej przyjaźni dla narodu pobratymców...

Najobszerniejszy rozdział owej książki poświęca W. Filichowski kwestii słowackiej, wprowadzając nas paroma trafnymi pociągnięciami pióra w meritum sprawy. Sprawa ta jednak jest zbyt skomplikowana, aby nawet najobszerniejszy rozdział książki mógł nam wszystkie cienie sprawy słowackiej wyjaśnić.

Odkładamy książkę z żalem, że jest tak szczupła; sprawy Czechosłowacji przyciągają wszystkich jak magnes, są dzisiaj najbardziej aktualne i dla nas i dla całej Europy. M. K.

Z sali odczytowej

Rocznica cesarza Augusta

W roku bieżącym cały świat kulturalny obchodzi rocznicę 2000-lecia urodzin wielkiego cesarza rzymskiego Augusta. We Lwowie uroczystość odbyła się z tej okazji w Instytucie Kultury Włoskiej, gdzie rektor U. J. K. prof. dr. Edmund Bulanda wygłosił odczyt p. t. „Sztuka rzymska za Augusta". Na uroczystość przybył specjalnie konsul włoski z Katowic dr. Silvio Delich.

Obchód ten zbiegł się z zamknięciem roku pracy Instytutu Kultury Włoskiej, w którym pobierało bezpłatnie naukę języka i literatury włoskiej ok. 270 słuchaczy. Przy instytucie, wspaniale urządzonym przy ul. Akademickiej 28, czynna była bogata czytelnia dzienników i czasopism włoskich i biblioteka, złożona z tysiąca dzieł. Instytut pod sprężystym kierownictwem lektora U. J. K. dr. Carla Gallo prowadził też żywą akcję odczytową z udziałem prelegentów włoskich, jak: członek Król. Akademii Literatury Luigi Bontempelli, naczelny lekarz Abisynii dr. Giacomo Mariani, prof. uniw. w Mediolanie i dyr. Biura Studiów Politycznych i Międzynarodowych dr. Girolamo Bassani i w. in. Instytut tętnił życiem i ruchem, jak mało która placówka kulturalna we Lwowie. Praca przyszłoroczna Instytutu rozpocznie się we wrześniu b. r.

ZE SPORTU

Turniej tenisowy o mistrzostwo Okręgu

W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo okręgu lwowskiego rozegrano następujące spotkania:

Gra pojedyńcza panów I. klasa: Jabłoński — Antonów 6:1, 6:1, Loewenherz — Neumann 6:3, 6:0, Stenzel — Erlich 6:4, 6:1, Kołcz I. — Olejniszyn 6:3, 6:0, Jabłoński — Szymański 6:1, 6:3, Loewenherz — Kołcz II. 6:2, 6:3.

Gra pojedycza panów II. klasa: Antonów — Neumann 6:4, 6:2, Heksel — Lederer 6:2, 6:1, Olejniszyn — Bartnik 6:2, 6:2.

GIMNAZJUM VII. ZWYCIĘŻA W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH SZERMIERCZYCH SZKÓŁ ŚREDNICH

W Hali sportowej zakończone zostały szermiercze mistrzostwa szkół średnich na rok 1938, zorganizowane przez sekcję szermiercza ILWCKS. Czarnych. Do zawodów indywidualnych zgłosiło się 76 uczniów, do drużynowych 8 drużyn. W finale drużynowym zwyciężyła drużyna VII. gimn. różnicą 1 trafienia drużynę XII. gimn., zdobywając nagrodę przechodnią Kuratora O. S. Lw., trzecie miejsce zajęło gimn. IV., 4 (gimn. V., 5) gimn. III. W zawodach indywidualnych zwyciężył Kwiatkowski XII. gimn., otrzymując nagrodę z Kuratorium, 2) Straszewski XII. gimn. nagroda Kuratorium, 3) Sołtyński z V. gimn. nagroda Rozgłośni Polskiego Radia, 4) Dobrowolski z VII. gimn. nagroda firmy Maraton, 5) Usarz VII. gimn., 6) Pirożek IX. gimn., 7) Brzeziński VI. gimn., 8) Zaremba VI. gimn., 9) Marie XII. gimn. Rozdanie nagród nastąpi w najbliższych dniach w Rozgłośni Lw. Polskiego Radia.

Poziom zawodów był bardzo dobry. — Podnieść należy doniosłą akcję sekcji szermierczej Czarnych pod przewodnictwem p. płk. dr. Dobiasza Leopolda, której zasługą jest ożywienie i prowadzenie sportu szermierczego w szkołach średnich. W czasie zawodów był obecny z ramienia Kuratorium p. nacz. Ziemnowicz i inni, z ramienia szkół pp. profesorowe wych. fiz., z sekcji szerm. Czarnych płk. dr. Dobiasz i mjr. dr. Mravincsics. Sędziował bardzo dobrze kpt. dr. Dziużyński i sędziowie boczni z Policyjnego Klubu Sportowego.

WARSZAWA WYGRAŁA W KORESPONDENCYJNYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH

Niemieckie Biuro Prasowe podaje dokładne wyniki zakończonych strzeleckich zawodów korespondencyjnych pomiędzy reprezentacjami Warszawy, Budapesztu, Rotterdamu i Lwowa. Zawody rozegrane były w strzelaniu z broni małokalibrowej.

Zwyciężyła Warszawa 1902 pkt., 2) Bupeszt 1859 pkt., 3) Rotterdam 1850 pkt., 4) Lwów 1830 pkt.

Wynik drużyny warszawskiej jest wręcz świetny, tylko o 7 pkt. gorszy od rekordu świata. Znakomity jest również wynik Wachowicza w reprezentacji Warszawy, który uzyskał 387 pkt., zaledwie o 2 pkt. poniżej rekordu świata.

„L'AUTO" O SPYCHALE

Paryski dziennik sportowy „L'Auto" zamieścił olbrzymie trzyszpaltowe sprawozdanie z meczu tenisowego Petra-Spychała, który zakończył się, jak wiadomo, zwycięstwem polskiego tenisisty. Dziennik pisze o Spychale w słowach pełnych zachwytu i uznania, nazywając go „nieznanym tenisistą, a zarazem mistrzem, który wkrótce powtórzy swój wspaniały wyczyn".

Autor artykułu zachwyca się wielką dokładnością gry Spychały, ambicją i agresywnością Polaka.

Kiedy nastąpi

zakończenie roku szkolnego?

Rozeszły się pogłoski, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma zamiar przesunąć zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych z dnia 20 na 25 czerwca. Nie znamy powodów, dla których miano powziąć taką decyzję, jednak z uwagi na krótki czas, jaki pozostał do chwili zakończenia nauki, musimy uznać mające się ukazać zarządzenie za wysoce niepożądane.

Ostatnie dni pracy w szkołach zostały już dawno rozplanowane i wszelkie zmiany, zwłaszcza w ostatniej chwili wywołują zupełnie niepotrzebną dezorganizację. W skutkach swoich zarządzenie takie zamiast spodziewanych korzyści przyniosłoby jedynie szkodę, dlatego też spodziewać się należy, że jeśli istnieją tego rodzaju projekty, to ze względu na dobro sprawy zostaną one zaniechane.

KURBAN SAID

Ali i nino

49

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Pod dowództwem Sakadzego jeden z Ceretellich bronił Tyflisu przed Dżyngis Chanem.

— Wszak wiecie, że my, Czawczawadzowie, jesteśmy starsi niż królewski ród Bagrationów.

— Pierwszy Orbeliani? O, on przyszedł z Chin, przed trzema tysiącami lat. Był synem tamtejszego cesarza. Do dzisiejszego dnia niektórzy członkowie rodu Orbelianich mają skośne oczy.

Obejrzałem się nieśmiało. Czemże wobec tego byli nieliczni Szirwanszirowie, którzy przede mną weszli do wieczności? Ale Nino pocieszyła mnie.

— Nie martw się, Ali Chanie. Oczywiście, że nasi kuzynowie są bardzo szlachetnego pochodzenia. Pomyśl jednak: Gdzie byli ich przodkowie, gdy twój dziadek zdobywał Tyflis?

Nic nie odrzekłem, ale rozpierała mnie duma. Teraz już, pośród swoich własnych krewniaków, Nino czuła się małżonką Szirwanszira. Spojrzałem na nią z wdzięcznością.

Czerwone kachetyńskie wino było jak płynny ogień. Podniosłem z wahaniem kielich, aby wypić zdrowie rodu Orbelianich, a jakaś stara dama nachyliła się ku mnie, mówiąc:

— Niech pan pije bez trwogi, panie Ali Chanie. W winie jest Bóg. O tym wie tylko niewielu. Każde inne upojenie pochodzi od diabła.

Był już biały dzień, kiedyśmy wrócili do miasta. Chciałem się udać do hotelu, ale jeden z krewniaków zatrzymał mnie:

— Dziś w nocy był pan gościem rodziny Orbelianich, teraz będzie pan moim gościem. Pójdziemy na śniadanie do Purgwina. A na obiad będziemy podejmowali naszych przyjaciół.

Stałem się więźniem gruzińskich rodów książęcych.

Trwało to tydzień. Ciągle spijałem alsańskie i kachetyńskie wina, jadłem pieczeń baranią i ser motali. Krewniacy luzowali się w gościnności gruzińskiej jak żołnierze na froncie. Zostawało nas tylko dwoje: Nino i ja. Podziwiałem jej wytrwałość. Przy końcu tygodnia zawsze jeszcze była równie świeża, jak pierwsza rosa wiosenna. Oczy jej uśmiechały się, wargi niezmordowanie rozmawiały z kuzynami i ciotkami. Tylko ledwie dosłyszalne ochrypnięcie głosu zdradzało, że dzień i noc tańczyła, piła i prawie wcale nie spała.

Rankiem ósmego dnia do pokoju mego weszli krewniacy Sandro, Doodiko, Wamech i Soso. Lękliwie schowałem się pod kołdrę.

— Ali Chanie, powiedzieli bezlitośnie. — Dziś jesteś gościem rodziny Dżakeli. Wyjeżdżamy do Kadżory, posiadłości ziemskiej Dżakelich.

— Dziś nie będę niczyim gościem— odrzekłem ponuro. — Dziś otwierają się przede mną, nieszczęsnym męczennikiem, bramy raju, Archanioł Michał z płomiennym mieczem wpuści mnie, bo umarłem na ścieżce cnoty.

Krewniacy spojrzeli po sobie i wybuchnęli głośnym i okrutnym śmiechem. Porozumieli się oczyma i powiedzieli jedno tylko słowo:

— Bzdury!...

Podniosłem się w łóżku. Głowa ciążyła mi strasznie. Członki zwisały bezwładnie, jak obce przedmioty. Spojrzałem w lustro i zobaczyłem zapadłą, zielono-żółtą twarz o mętnym spojrzeniu.

— Tak, tak — rzekłem — płynny ogień. Dobrze mi tak! Mahometanin nie powinien pić. — Przypomniałem sobie morze wypitego kachetyńskiego wina.

Stękając, jak zgrzybiały starzec, wylazłem z łóżka. Krewniacy mieli oczy Nino i jej smukłą, gibką postawę. Gruzin jest jak szlachetna sarna, zabłąkana między pierwotne towarzystwo ludów azjatyckich. Żadna inna z miejscowych ras nie posiada tego uroku, tego wdzięku ruchów, tej upajającej radości życia i tego zdrowego upodobania w próżniactwie.

— Zawiadomimy Nino — powiedział Wamech. — Do Kadżory przyjedziemy za cztery godziny, gdy już będziesz zdrów.

Wyszedł i za chwilę usłyszałem jego głos, mówiący do telefonu:

— Ali Chan nagle zachorował. Musi poddać się kuracji. Będzie zdrów dopiero za czery godziny. Księżniczka Nino niech wyjedzie z innymi. My przyjedziemy nieco później. Nie, nie, nic poważnego. Jest tylko trochę niezdrów.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

„Głos Narodu" propaguje nową dywersję pod firmą Z. O. R. — „Front czechosłowacki" w Polsce — Autonomia dla Słowaków

Z. O. R. OŚRODKIEM NOWEJ „KONSOLIDACJI"

Jednym z ośrodków dywersji przeciwko realizacji idei zjednoczenia narodowego jest „Głos Narodu", redagowany przez ks. Piwowarczyka. Głównym publicystą tego pisma jest p. Adam Romer, były współpracownik „Czasu". Pan Romer omawiając wyniki lwowskiego Zjazdu Oficerów Rezerwy, wyraża zadowolenie, że Zjazd uchwalił rezolucje, które

„są ostatecznym odparciem usiłowań, z których jedne dążyły do pozyskania Z. O. R. jako podpory obecnego reżimu, w szczególności dla O. Z. N., drugie zaś do wciągania go w sidła bezpośrednie t. zw. „naprawy".

Uważając tego rodzaju ustosunkowanie się do koncepcji zjednoczenia narodowego i haseł rzuconych przez Naczelnego Wodza za objaw rzekomej apolityczności Związku Oficerów Rezerwy, p. Romer wysuwa nową dywersancką i zapewne zdaniem jego „apolityczną" koncepcję wciągnięcia tej organizacji do gierek politycznych grup i grupek, którym patronują konserwatywni doradcy:

„Z. O. R. jest bezwzględnie wrogi wszelkiej „linii podziału" i śmiało może pretendować do roli jednej z głównych platform prawdziwego ponadobozowego zjednoczenia narodowego, takiego właśnie, jakiego wymagają interesy obrony narodowej. — (Podkreślenia nasze — Red.). — Tak niewątpliwie sądzi większość członków Z. O. R. Dlatego też, jak słusznie stwierdza korespondent „Czasu", propaganda O. Z. N. ze strony przedstawicieli władz musiała wywołać na zjeździe zastrzeżenia. Dominujące znaczenie dla części oficjalnej zjazdu musiała mieć z natury rzeczy obecność Naczelnego Wodza.

Poruszamy te sprawy nie tylko przez sympatie dla organizacji, której wyżej podpisany jest członkiem. Chodzi nam jedynie o wykazanie, że są w naszym społeczeństwie platformy, na których przedstawiciele różnych kierunków politycznych nie tylko mogą się schodzić, lecz również nadawać wspólny wyraz temu wszystkiemu, co nas łączy".

Pan Romer chce być mądrzejszy od tych wszystkich, którzy kierowani troską o obronność Państwa, wystąpili z koncepcją zjednoczenia narodowego. Dlaczegoż to teraz p. Romer i jego przyjaciele konserwatywni szukają na gwałt nowych „platform prawdziwego zjednoczenia narodowego" i to w imię „interesów obrony narodowej", a więc rzekomo w imię tego wszystkiego o co woła od dwóch lat Naczelny Wódz! To co robi Naczelny Wódz, to to jest niezgodne z interesem obrony narodowej, dopiero to co wymyślą panowie Romer, ks. Piwowarczyk i ich przyjaciele z „Czasu" — doprowadzi społeczeństwo do doskonałości i niezłomnej odporności.

Intryga szyta grubymi nićmi dowodzi jedynie tej prawdy, że grupa przeciwników Obozu Zjednoczenia Narodowego usiłuje wciągnąć do swojej akcji dywersyjnej Związek Oficerów Rezerwy.

„FRONT CZECHOSŁOWACKI" W POLSCE

Dokoła sprawy czechosłowackiej skupiły się „dziwnym" zbiegiem okoliczności wszystkie te czynniki i elementy, które na terenie międzynarodowym zawsze przeciwstawiały się polityce polskiej. Szczególną troską otacza Czechosłowację i mobilizuje w jej obronie opinię całego świata prasa żydowska. W tym „urabianiu" opinii prasa demokratyczno-żydowska jest bardzo swobodna, przekręcając z jednej strony fakty dla użytku wewnętrznego polskiego, z drugiej zaś strony pocieszając opinię czechosłowacką, że w Polsce nastąpił zwrot na rzecz porozumienia z Czechosłowacją.

Warszawski „Nowy Głos" syjonistyczny w korespondencji z Pragi opisuje, jak to entuzjastycznie przyjęło społeczeństwo czechosłowackie przełom, jaki podobno nastąpił w Polsce na rzecz Czechosłowacji:

„Silnym echem odbiły się tu ostatnie manifestacje niektórych polskich stronnictw na rzecz porozumienia i współpracy z Czechosłowacją oraz kampania części prasy polskiej w tym samym duchu. Korespondenci warszawscy informują dzienniki czechosłowackie bardzo szczegółowo o tym nowym a niezmiernie ważnym dla pokoju europejskiego ruchu. Z e b r a n i e warszawskiego Klubu Demokratycznego z referatami Ladósia i Rzymowskiego, rezolucja tego Klubu oraz podobne uchwały robotniczej grupy chrześcijańsko-demokratycznej, artykuły „Kuriera Warszawskiego", „Polonii", „Robotnika" i organów endeckich o orientacji wyjątkowo zgodnej, wszystkie te objawy budziły tu mniemanie — niestety przedwczesne — że Polska zbliża się do Czechosłowacji, podczas gdy dotychczas tylko niektórzy przedstawiciele narodu rękę jej podają".

W imię uczciwości przestrzegamy opinię czechosłowacką przed tymi bajkami i frontami, jeśli naprawdę zależy jej na pozytywnym, szczerym i realnym ułożeniu stosunków z Polską. Ten szeroki front, o którym pisze „Nowy Głos", wyraża pobożne życzenia przede wszystkim... czechosłowackie, a jeśli idzie o niektóre stronnictwa i część prasy, to ulegają one niestety inspiracjom pewnych kół międzynarodowych, które przez usłużną lub też naiwną prasę usiłują wpływać na układ wewnętrznych stosunków w Polsce.

AUTONOMIA DLA SŁOWAKÓW

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" czytamy:

„Autonomia Słowaczyzny pociągnęłaby za sobą duże następstwa. Nie ograniczyłyby się one do zmiany ustroju, a co za tym idzie, charakteru oraz roli międzynarodowej państwa czechosłowackiego. Sięgnęłyby one również do stosunków wewnętrznych republiki, wywołując walkę o przegrupowanie sił politycznych w państwie.

W manifeście bratysławskim Słowacy zażądali, aby całe życie społeczne, ustawodawstwo, urzędy, sądownictwo, kierowały się zasadami chrześcijańskimi. Żądanie to godzi w ducha wolnomularstwa, którym przesiąknięta jest republika czechosłowacka od chwili swego powstania.

Dalszym rozwinięciem tego żądania jest zapowiedź nieubłaganej walki z „krajowym i zagranicznym bolszewizmem", oraz międzynarodowymi wywrotowcami marksistowskimi.

To również wpłynęłoby na dotychczasowe stosunki w Czechosłowacji".

Ten przełom w stosunkach wewnętrznych czechosłowackich byłby naprawdę bardzo pożądany, bo dopiero wówczas zostałyby usunięte najistotniejsze przeszkody na drodze do wyjaśnienia stosunków między Warszawą a Pragą. (s.)

Przeciw prądowi

Sympatyczna nieścisłość

Wszystkie reportaże i korespondencje z zagranicy czytam zawsze z dużą dozą sceptycyzmu. I to zarówno polskie reportaże z krajów obcych, jak i cudzoziemskie korespondencje o Polsce. I w jednych i w drugich pełno zawsze naiwnych nieścisłości, straszliwych nonsensów i megalomanii.

Pojedzie sobie n. p. taki lwowski felietonista, który poza Zamarstynów nigdy dotąd się nie ruszał, do Paryża i myśli sobie, że będzie bardzo oryginalny, gdy Paryż „odbrązowi", gdy napisze całą książkę o tym, że Paryż mu nie zaimponował, że w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu itp. Oczywiście, że to jest oryginalne, ale i bardzo parafiańskie. Przyznać jednak trzeba, że i nasi przyjaciele Francuzi piszą najczęściej o Polsce jak o... Abisynii. Bardzo rzadkie są wyjątki.

W ostatnim numerze paryskiego „Gringoire" zamieszcza korespondencję z Polski francuski dziennikarz Ferri-Pissani. Impresje jego z Warszawy zawierają i tym razem wiele humorystycznych nieścisłości, ale wyjątkowo i dość dużo trafnych spostrzeżeń. Do tych ostatnich zaliczyć można rzeczowe uwagi o kwestii żydowskiej i o antysemityzmie, spowodowanym nie względami „rasizmu", ale pobudkami czysto ekonomicznymi. Uderza go również niska stopa życiowa w Polsce, spowodowana, zdaniem jego, ogólną nędzą. W Warszawie do luksusów należy kupno książki. Kina, bary, restauracje i kawiarnie świecą pustkami. Tylko nieliczni mogą sobie na te „szaleństwa" pozwolić.

Co do książek to niestety p. Ferri-Pissani ma rację. Wydatek na kupno książki stanowi minimalną pozycję w budżecie przeciętnego obywatela stolicy. Natomiast kina na brak frekwencji skarżyć się nie mogą, a bary, restauracje lub kawiarnie są prawie stale przepełnione. Pod tym względem właśnie przeciętny obywatel stolicy żyje ponad stan. Na potrzebach kulturalnych oszczędza, a do knajpy, na kolacyjkę, lub śniadanko, zakropione gęsto monopolką, pójdzie. Na to zawsze pieniądze się znajdą.

Ale tę nieścisłość bardzo chętnie darujemy francuskiemu dziennikarzowi! Oby zawsze tak o nas pisano w francuskiej prasie!

RYKSKI

ZDZISŁAW STAHL

CO TO JEST POLITYKA?

(Dokończenie)

Polityka i politycy w kołach szerokich społeczeństwa i w przeciętnej społeczeństwa opinii nie cieszą się w ogóle oceną pochlebną. Na politykę i polityków narzeka się podobnie, jak na pogodę. Jest to na ogół tyle samo sensowne i głębokie. Opinia publiczna jest bardzo skłonna do przypisywania politycznym działaczom niskich motywów postępowania i małej wartości moralnej. Do najlżejszych zarzutów należy przytem pomawianie ich o osobistą ambicję i ślepą żądzę władzy. Zarzuty tego rodzaju są bardzo często niesprawiedliwe, a zawsze są niesprawiedliwe o tyle, że instynkt władzy — jak stwierdziliśmy powyżej — jest nieodłącznym towarzyszem psychologicznego zjawiska poczucia odpowiedzialności za dzieje społeczeństwa. Naprawdę więc, kto nie posiada owej, tak często potępianej „żądzy władzy" nie jest pełno wartościowym działaczem politycznym. Chodzi tylko o to, aby umiał równie dobrze przyjmować róże jak i kolce jej sprawowania i powtóre, aby władza była dla niego środkiem do realizowania jego politycznej idei.

To, co dzieli polityków między sobą i co jest pomiędzy nimi przedmiotem sporu i walki, to powinno wynikać i zwykle wynika z różnicy w pojmowaniu dobra tej zbiorowości, której służą. Głębokiemu przekonaniu towarzyszy zwykle zapał i nieustępliwość, a nie skłonność do zgody i kompromisu, którą należy objawiać w sprawach drugorzędnych. Nowe prądy w polityce dokonywające głębokich przeobrażeń i posuwające naprzód życie narodu odznaczają się przeto zwykle duchem zapału i nieprzejednania. Ponieważ niewątpliwie głównym i zasadniczym środkiem kształtowania dziejów narodu jest sprawowanie władzy państwowej przeto walka polityczna sprowadza się bardzo często do walki o władzę. W związku z taką sytuacją przeciętna opinia identyfikuje nieraz politykę z walką o władzę, co w istocie rzeczy nie jest słuszne i zjawisko wtórne, jakkolwiek konieczne, traktuje się tu jako rzecz pierwszorzędną i zasadniczą.

Rola idei w życiu politycznym wymaga specjalnego omówienia. Kto ma poczucie odpowiedzialności za rozwój życia narodowego, ten musi umieć wskazywać mu drogi i cele na przyszłość — musi chcieć je prowadzić naprzód. Najczęściej nie wystarczy samemu wiedzieć do czego się idzie i samemu znać cele, które chce się osiągnąć, ale trzeba umieć również przedstawić te cele innym i uzasadnić ich słuszność. Zwłaszcza w stosunkach współczesnych, kiedy szerokie warstwy społeczeństwa uczestniczą w ważnych decyzjach politycznych i współdziałają świadomie w życiu państwowym, przedstawianie i formułowanie celów politycznych posiada szczególne znaczenie. Formuła celu musi mieć szczególny charakter można powiedzieć artystyczny, aby posiadać zdolność przekonywania i mobilizowania energii społecznej na swoją rzecz. Taką artystyczną formułę politycznego celu nazywamy i d e ą.

Czasem w idei jest więcej artyzmu i zdolności przyjmowania się w opinii niż sensu. Czasem nie jest ona wyrazem celu, wskazywanego przez przywódcę politycznego, lecz formułą aktualnych odruchów i modnych tendencji. Wtedy mamy do czynienia nie z przodowaniem polityka w stosunku do społeczeństwa, lecz z realizacją zasady: jestem ich przywódcą, a więc muszę iść za nimi. Polityka w takim wypadku staje się nie odpowiedzialną pracą kierowniczą, ani świadomą twórczością i podnoszeniem poziomu życia publicznego ku górze, lecz kapitulacją i cofaniem się po linii masowych odruchów i najsłabszego oporu.

Różnica między frazeologią a ideologią ma również swoją stronę s u b i e k t y w n ą i m o r a l n ą. Jeśli głoszone hasła raczej rozpalają wyobraźnię i służą popularności przywódców, niż regulują postępowanie, wtedy mówimy o frazesach. Przez idee natomiast rozumiemy takie poważne myśli, które tworzą zarazem wytyczne postępowania i są punktem wyjścia wytrwałych dążeń. Strona moralna ideologii jest często ważniejsza od jej treści i w sposób bardziej istotny charakteryzuje kulturę polityczną narodu. Wprowadza ona do polityki p o c z u c i e o d p o w i e d z i a l n o ś c i, które jest nieodzownym współczynnikiem samodzielnego kierownictwa życiem narodowym i zasadniczym składnikiem kultury narodu suwerennego czyli kultury państwowej.

Umocnienie i pogłębienie tych elementów moralnych w polityce polskiej bieżącego okresu historycznego, który nastąpił po odbudowaniu państwa, posiada szczególnie doniosłe znaczenie. Praca w tym kierunku musi więc należeć do głównych zadań wychowawczych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

KONIEC

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza Woj. tarnopolskiego

w oświetleniu p. Wojewody mgr Tomasza Malickiego

Mówiąc o sytuacji gospodarczej woj. tarnopolskiego — p. wojewoda zaczął od rolnictwa.

Przed wojną światową rolnictwo woj. tarnopolskiego nastawione było głównie na produkcję zbóż a przede wszystkim pszenicy.

Toteż obecnym naczelnym hasłem rolnictwa tarnopolskiego, konsekwentnie realizowanym jest jego intensyfikacja i uprzemysłowienie we wszystkich możliwych kierunkach.

Zniszczony w czasie wojny kapitał produkcyjny rolnictwa tarnopolskiego musiał ulec odbudowie i przystosowaniu do zmienionych warunków gospodarczych. Zacząć trzeba było od odnowienia najbardziej zasadniczych czynników produkcji rolnej, co pochłaniało nie tylko cały bieżący dochód społeczny rolnictwa, ale i przyszłe dochody w postaci zaciągniętych zobowiązań i kredytów.

Te stałe nakłady pracy i kapitału prowadzą konsekwentnie do uintensywnienia produkcji rolnej. Odbudowano więc około 130 gorzelń, 2 krochmalnie, wybudowano w r. 1937 nową cukrownię „Podole". Dalej stworzyło rolnictwo tarnopolskie przeszło 600 placówek spółdzielczo-mleczarskich, podniesiono importowanym materiałem jakość hodowli koni, trzody chlewnej, bydła, owiec i drobiu. Założono ok. 2.000 ha sadów włościańkich handlowych, 180 h. winnic, rozwinięto także hodowlę i reprodukcję nasion na eksport, a w pierwszym rzędzie koniczyn, lucern, warzyw, oraz buraków pastewnych i cukrowych i t. d.

Specjalnie podkreślić należy możliwości rozwojowe t. zw. „ciepłego Podola", z pow. borszczowskim i zaleszczyckim na czele, gdzie ogrodnictwo ma bardzo wielkie możliwości produkcji owoców południowych. Na „Ciepłym Podolu" produkuje się także najszlachetniejszy surowiec tytoniowy, jak trapezund, tyk-kułak, virginia i węgierski ogrodowy na obszarze przeszło 2.000 h. o wartości ok. 4.000.000 zł.

Także wojew. tarnopolskie jako posiadające bardzo dobre gleby i klimat cieplejszy od innych dzielnic Polski — ma obecnie wielkie możliwości, by być pierwszym producentem w Polsce surowca dla łódzkiego przemysłu bawełnianego.

Poza uprzemysłowieniem wysuwa się na plan pierwszy zagadnienie prawidłowej organizacji zbytu rolniczego. Dążeniem moim jest, aby siecią spółdzielni ściśle związanych z organizacjami rolniczymi pokryć teren Województwa, a tym samym skoncentrować zbyt w rękach rolników.

Jako jedno z ważniejszych poczynań, zmierzających również do złagodzenia zjawiska przeludnienia wsi, uważam popieranie organizacji i rozbudowy przemysłu ludowego i domowego.

W powiatach północnych i zachodnich Województwa wysuwa się na czoło zagadnienie melioracji. Na tym terenie kontynuowane będą roboty melioracyjne w dolinach potoków Tymkowieckiego, Pełtwi i Jazienicy. Koszt ogólny tych robót wyniesie około 730.000 zł. przy czym zmeliorowany obszar obejmie 9300 ha. W ciągu bieżącego roku uruchomione będą nowe roboty kosztem około 500.000 zł. Ponadto intensywnie prowadzone będą studia nad opracowaniem nowych projektów melioracyjnych i obejmą one obszar 14.000 ha zabagnionych łąk i gruntów ornych.

W zakresie przebudowy ustroju rolnego w okresie najbliższych 3 lat projektuje się z uwagi na zaistniałą poprawę gospodarczą i zwiększony popyt na ziemię, wykonanie parcelacji prywatnej na obszarze około 24.000 ha.

Niezależnie od parcelacji prywatnej przewidziany jest dalszy rozwój parcelacji rządowej.

Poza pracami z zakresu parcelacji wielkiej własności, przewidziany jest rozwój scalenia gruntów.

W dziedzinie leśnictwa, które na obszarze województwa obejmuje wyłącznie lasów prywatnych, realizowany jest program uintensywnienia produkcji leśnej z dostosowaniem jej do istniejących bogatych warunków przyrodniczych.

Dalsze planowane realizowanie rozpoczętych zamierzeń doprowadzi do gruntownej odbudowy lasów na terenie województwa już w niedalekiej przyszłości.

Omawiając następnie tak ważne zagadnienie jak bezrobocie, muszę podkreślić, że na terenie województwa tarnopolskiego rozładowanie bezrobocia postępuje naprzód i że dotychczas około 6.000 bezrobotnych mieszkańców miast i miasteczek znalazło pracę na robotach publicznych, prowadzonych przez Państwo, samorządy i Fundusz Pracy na sumę prawie 1 i pół miliona złotych.

Z ważniejszych robót publicznych wymienić należy kanalizację i przebudowę ulic Tarnopola i Brzeżan, budowę wodociągów i kanalizacje w Zaleszczykach i Złoczowie, ośrodków zdrowia w pow. borszczowskim, skałackim i tarnopolskim, budowy chłodni w Brodach, przebudowę kilku km. dróg państwowych w pow. tarnopolskim i radziechowskim, wreszcie przebudowę kilku poważniejszych mostów na ustrój żelazno-betonowy.

Należy tu też podkreślić że celem polepszenia bytu biedniejszej ludności wiejskiej zorganizowano Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego, który wiele już uczynił, aby wytwory pracowitych rąk wiejskich zostały odpowiednio cenione i wprowadzane na rynek zbytu zarówno krajowy jak i zagraniczny.

Z prawdziwą też przyjemnością stwierdzić należy, że ludność wiejska chętnie garnie się do pracy w organizacjach rolniczych i kulturalno-oświatowych i że w pracy tej mocno uwypukla się dodatnia rola licznych Kół Gospodyń Wiejskich. Równolegle do prac rolniczych postępuje stałe podnoszenie poziomu naszego kupiectwa i rzemiosła.

Otoczenie opieką mieszczaństwa naszego, umożliwienie mu prawidłowego rozwoju, wzmacnianie zdrowych podstaw naszego handlu i rzemiosła w miastach i na wsi jest i będzie stałą troską władz państwowych i samorządowych, a dla organizacji społeczno-gospodarczych, winno być też ważnym postulatem w realizowaniu tego zagadnienia w miastach i na wsi.

Pragnę jeszcze podkreślić akcję w kierunku pracy samorządowej, w której szczególną uwagę kładę na rozwój prac gmin wiejskich i gromad i to zarówno w dziale podniesienia poziomu gospodarczego jak i kulturalno-oświatowego.

Bardzo duży nacisk kładę tu na wykorzystanie świadczeń ludności wiejskiej, która zresztą chętnie świadczenia te ponosi, o czym stwierdzają dotychczasowe wyniki.

Na zakończenie jeszcze kilka słów pragnę powiedzieć o ruchu turystyczno-letniskowym na terenie wojew. tarnopolskiego, posiadającym dla rozwoju gospodarczego i propagandy turystycznej, znaczenie dość poważne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w roku 1937 wojew. tarnopolskie zwiedziło ponad 20.000 turystów i około 11.000 letników przebywało w 30 miejscowościach letniskowych wojew. tarnopolskiego.

Przygotowanie turystyczne terenu postępuje naprzód, zarówno pod względem rozbudowy schronisk, zwiększenia liczby wydawnictw, udostępnienia miejscowości, obiektów i urządzeń turystycznych, jak w ogóle w zakresie rozwoju placówek Podolskiego Tow. Tur.-Krajazn. prowadzących równocześnie także akcję propagandową, której przejawem z ostatnich dni jest wprowadzenie w życie nowej w kraju akcji karnetów i kuponów turystycznych, obejmujących całe województwo. Kresowa bowiem ziemia podolska posiadająca tak liczne zabytki historyczne i zamki (56), dawne środowiska polskiej kultury, jary rzek, piękne krajobrazy i inne osobliwości przyrody, będące unikatami, następnie odrębną sztukę ludową i t. p. — przedstawia tak oryginalny i ciekawy region, że zasługuje w pełni na jaknajszersze poznanie i zwiedzanie.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.12 — 89.65, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 523 1/2 — 521, floreny hol. 294.34 — 292.60, franki franc. 14.87 — 14.57, fr. szwajc. 121.40 — 120.60, funty ang. 26.38 — 26.22, korony czeskie 12.00 — 9.00, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, kor. duńskie 117.75 — 116.90, kor. norw. 132.53 — 131.55, kor. szwedz. 136.04 — 135.05, liry włoskie 22.90 — 22.00, marki fińskie 11.66 — 11.25, marki niem. 90.00 — 84.00, marki srebrne 111.00 — 105.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE:

4 i pół wewn. 65.00, 3 inwest. 1 em. nie notowana — serie 90.25, 2 em. 81.63 — serie 91.75, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dol. 41.75 — 42.00 — 41.88, 4 konsolid. 67.38 — 67.50 — 67.25 — ost. drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 120.00, Węgiel 28.00 — 27.75, Lilpop 74.00 — 74.25 — 74.00, Norblin 57.00, Ostrowiec 57.25, Starachowice 36.00, Żyrardów 49.25.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.90 — 90.12 — 89.68, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.60 — 294.34 — 292.86, Kopenhaga 117.75 — 117.15, Londyn 26.31 — 26.38 — 26.24, N. Jork czek 530 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/2 — 529 3/4, Oslo 132.53 — 131.87, Paryż 14.77 — 14.87 — 14.67, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.70 — 136.04 — 135.36, Zurych 112.10 — 121.40 — 120.80, Mediolan 27.98 — 28.05 — 27.91, Helsinki 11.63 — 11.66 — 11.60, Montreal 525 3/4 — 523 1/4, Tel Aviv 26.38 — 26.24.

Tendencja dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 332 ton, tend. l. zniżkowa. Żyto obrót 577 ton, tend. l. zniżk. Jęczmień obrót 106 ton, tend. l. zniżk. Owies obrót 79 ton, tend. l. zniżk.

Obrót ogólny 2489 ton.

Pszenica czerw. jednol. 25.25—25.50, zbier. 24.25—24.50 biała jedn. 25.75—26.00, zbier. 24.75—25.00. Żyto I. stand. 20.00 do 20.25, II. stand. 19.25—19.50. Jęczmień przemiałowy 16.00— 16.50, pastewny 15.00 do 15.25. Owies I. stand. 20.50—20.75, I. A. stand. 19.50—19.75, II. stand. 19.00—19.50, II. A. stand. 18.25—18.75, zadeszczony 17.25—17.75. Mąka pszenna razowa 0-05 proc. 29.75—30.25, żytnia razowa 0-95 proc. 23.50—24.00.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na Giełdzie pieniężnej bez obrotów żądano za 3 proc. pożyczkę inwest. 1 em. zł. 81, 2 em. zł. 82, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna w płaceniu zł. 64.75, żądano zł. 65, Oikosy w płaceniu zł. 57.

Tendencja spokojna.

Nowe obory zarodowe

w Małopolsce Wschodniej

Lwowska Izba Rolnicza podaje, że uchwałą Zarządu Izby zostały ostatnio uznane za zarodowe następujące obory na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej:

Województwo Lwowskie:

1. Obora w Balicach — bydło rasy nizinnej, czarno-białej, własność p. Wł. Skibniewskiego, Balice p. Medyka, pow. Mościska.

2. Obora w Bziance — bydło rasy górskiej (simentalskiej), wł. dr. St. Grodzickiego, Bzianka, p. Wróblik Szlachecki, pow. Sanok.

3. Obora w Chłopach — bydło rasy nizinnej, czarno-białej, wł. PP. Karoliny i Adelajdy Lanckorońskich, Chłopy, p. Komarno, pow. Rudki.

4. Obora w Hermanie — jak wyżej.

5. Obora w Nienadowej — bydło rasy nizinnej czarno - białej, wł. P. Ant. Wołkowickiego, Nienadowa, p. Dubiecko, pow. Przemyśl.

6. Obora w Zakrzewie — bydło rasy czerwonej polskiej, wł. P. Artura Tarnowskiego, Dzików, poczta i powiat Tarnobrzeg.

Województwo Stanisławowskie:

1. Obora w Kniażu — bydło rasy górskiej (simentalskiej), wł. inż. Marcina Jaruzelskiego, Kniaże, p. Załucze, pow. Śniatyn.

2. Obora w Targowicy Polnej — bydło rasy górskiej (simentalskiej), wł. Spadkobierców po śp W. Abrahamowiczu, Targowica Polna, poczta i powiat Horodenka.

300 fabryk kosmetycznych w Polsce

Jeszcze do niedawna przywożono do Polski olbrzymie ilości kosmetyków, jak pudry, kremy, mydła, wody kolońskie i t. p. W kraju było zaledwie kilka zakładów przemysłowych, bezskutecznie walczących z zagraniczną konkurencją. Ostatnie jednak lata kryzysu spowodowały, że wskutek pauperyzacji mas i zbyt wysokich cen zagranicznych kosmetyków, liczne rzesze konsumentów zaczęły poszukiwać produktów tańszych. W wyniku, w przeciągu ostatnich pięciu lat powstało szereg nowych fabryk i fabryczek kosmetycznych, zaopatrujących rynek polski w produkt krajowy. Obecnie w całej Polsce pracuje 300 fabryk kosmetycznych, wyrabiających mydła, pudry, kremy i t. p. wyroby upiększające

Wycieczka na teren C. O. P.

W dniach od 25—29 maja odbyła się wycieczka do C. O. P. zorganizowana przez Spółdzielnię Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada". W wycieczce tej, między innymi wzięli udział członkowie Komisji Spółdzielczej Centralnego Okręgu Przemysłowego przy Związku Spółdzielni Roln. i Zarobk.-Gosp.

W czasie wycieczki w dniu 27 maja br. w Rzeszowie odbyło się posiedzenie Komisji Spółdzielczej C. O. P., na której ustalono program działania na najbliższą przyszłość.

Wiadomości LWÓW

9 czerwca — **Czwartek**

Felicjana m.

Jutro: Małgorzaty

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

1 czerwca wschód: 3h 21m zachód: 19h 46 m. dług. dnia: 16h 25 m przybyło: 8h 43m

11 czerwca wschód: 3h 14m zachód: 19h 56m dług. dnia: 16h 42m przybyło: 9h 00m

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

5 czerwca o 5h 32m pierwsza kwadra — widoczny z wieczora na południowo-zach. niebie,

13 czerwca o 0h 47 m. pełnia — widoczny przez całą noc,

21 czerwca o 2h 52m ostatnia kwadra — widoczny w drugiej połowie nocy,

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 9. VI. o 8 „U mety".

Piątek, 10. VI. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Sobota, 11. VI. o 8 „Sissy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 9. VI. o 8 „Jan".

Piątek, 10. VI. o 8 „Uciekła mi przepióreczka".

Sobota, 11. VI. o 8 „Uciekła mi przepióreczka...".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Saratoga".
ATLANTIC: „Zbieg z San Quentin".
BAŁTYK: „Dziewczęta z Nowolipek".
CASINO: „Po wielkiej wojnie".
CHIMERA: „Pod żółtą flagą".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Sam na sam" i „Ucieczka Tarzana".
GRAŻYNA: „Kaprys markizy Pompadour" i „Małe kobietki".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Strzał w nocy" „Teatr ekscentryków" i „Melodie południa".
METRO: „Poświęcenie" i „Niesamowity dom".
MUZA: „Zaczęło się w pociągu".

PALACE: „Maskarada".
PAX: „Straszny dwór".
RAJ: „Płomienne serca".
RIALTO: „Huragan".
ROXY: „Potwór" oraz dodatek.
STYLOWY: „Wyspa w płomieniach".
SWIT: „Towarzysze broni" i „Wódz czerwonoskórych".
TON: „Tajemnica samotnego domu" i „W cztery oczy".
UCIECHA: „Niezwyciężony Bill".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — Belgia, Antwerpia, Bruksela, Gandawa, Ostenda itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Alpy Austriackie".

Nadanie imienia Orląt Lwowskich warszawskiej szkole powszechnej

W Warszawie odbyła się wyjątkowo piękna uroczystość szkolna. Publiczna Szkoła Powszechna nr. 88 otrzymała nazwę „Imienia Orląt Lwowskich", co połączono z poświęceniem sztandaru. Inicjatywa nadania szkole imienia „Orląt Lwowskich" wyszła od dzieci, a ostatecznie została uchwaloną po przeprowadzeniu wśród nich plebiscytu i zaaprobowaniu przez Radę Pedagogiczną i Opiekę Szkolną.

Właściwą uroczystość rozpoczęła po wyjściu z kościoła defilada wychowanków Szkoły Imienia Orląt Lwowskich.

Następnym punktem uroczystości była Akademia. Wzięli w niej udział oprócz licznie zaproszonych gości, delegaci władz.

Przy dźwiękach hymnu narodowego weszły na estradę poczty sztandarowe wszystkich szkół powszechnych na czele ze Sztandarem Szk. Orląt Lwowskich. Powitał je mocnym, pełnym idealizmu przemówieniem kier. St. Dmowski. Po nim przemówił naczelny inspektor p. Bugajski i wręczył akt nadania nowego imienia szkole. Wiceprezes Zw. Obrońców Lwowa kpt. Kwiatkowski po przemówieniu wręczył władzom szkoły pamiątkową plakietę brązową wyobrażającą herb miasta Lwowa. Inż. Olszewski b. prezes Zw. Obrońców Lwowa wręczył władzom szkoły pamiątkową fotografię Obrońców Lwowa z odcinka Cytadeli Lwowskiej. Na zakończenie przemówił delegat dzieci — chorąży szkolny R. Duchniewicz.

Część koncertową Akademij wypełnił chór szkolny, melodeklamacja uczniów zawierała wiersz Tuwima „Biały Dom".

Punktem kulminacyjnym Akademii była inscenizacja fragmentu książki dr. J. Świtalskiej „Wspomnienia Lekarki Legionowej", poświęconego wspomnieniom walk lwowskich. Głównymi postaciami scenicznymi była ówczesna młoda lekarka lwowska dr. J. Świtalska i popularny w całej Polsce gen. Kordian Zamorski, legionista-romantyk. Odtworzenie przez młodocianych artystów tragicznej chwili obrony szpitala lwowskiego wywoływało wśród widzów wrażenia wzruszenia i wesołości.

Przy dźwiękach zwycięskiej pieśni „Pierwsza Brygada" w asyście pocztów sztandarowych odbyło się uroczyste podpisanie metryki sztandaru szkolnego przez Rodziców Chrzestnych. Pierwszą parę stanowili popularni legioniści i zasłużeni żołnierze przy obronie Lwowa: dr. Julia Świtalska i gen. Kordian Zamorski, drugą parą była kierowniczka szkoły Imienia Orląt Lwowskich p. H. Starostakowa i wiceprezes Zw. Obrońców Lwowa kpt. Kwiatkowski, trzecią parą — przedstawicielka Rady Pedagogicznej p. Cz. Kamocka i prezes Opieki Rodzicielskiej Wł. Getter. Na tym uroczystość zakończono.

Św. Medard

(a) Patron dnia wczorajszego, św. Medard okazał już o wczesnej godzinie porannej swe zachmurzone, groźne oblicze, które wnet przez chwilę załzawił. Ten groźny Święty, podobnie jak św. Pankracy, Serwacy i Bonifacy, zimna Zośka, jest również kalendarzowym wróżem pogody, o którym niejedno mówi staropolskie przysłowie. — Między innymi:

— „Św. Medard w sobie mieści
słót i pogód dni czterdzieści".

albo:

— „Od św. Medarda
czterdzieści dni szarga".

A jest jeszcze jedno ludowe przysłowie, które ową „szargę" przenosi ponad okres dni czterdziestu, głosi bowiem:

— „Gdy Medard się rozpłacze
a Jaś (24 czerwca) nie utuli,
płacze pewnie do św. Urszuli"
(21 października).

Jakież są horoskopy na tegoroczne lato, które w myśl przysłowia ludowego rozpoczyna się 10 b. m., bo

— „Ze św. Małgorzatą
zaczyna się lato".

Maj nie dopisał w tym roku na całej linii, a nadzieje pokładane w czerwcu, jak dotychczas przeważnie zawodzą, od kilku bowiem dni panują chłody, burze i deszcze. Św. Medard uraczył nas o wczesnej porze porannej deszczem, z biegiem jednak dalszych godzin, rozpogodził swe oblicze i rozjaśnił je nawet słonecznym uśmiechem.

Czy sprawdzą się z dniem wczorajszym związane przysłowia ludowe?

TEATR

— „U METY" W TEATRZE W. dane będzie dziś wieczorem w doskonałym wykonaniu obsady głównych ról: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Zbierzowska, Machalski, Madaliński, Szyndler i w dalszych rolach popisowych epizodycznych: Kruszelnicka, Kępka-Bajerski, Leliwa, Mierzejewski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Szletyński, Wilczkowski, Zintel. Realizacja sceniczna K. Borowskiego, wnętrza projektu M. Różańskiego Abon. 17.

— DZIŚ KOMEDIA „JAN" W TEATRZE ROZM. w premierowej obsadzie: Barwińska, Żmijewska, Wojtecki, Guttner, Kalinowski, Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Rozlegające się bezustanne oklaski na wczorajszej premierze, nagradzające frapującą i zabawną treść komedii, jak również znakomite wykonanie, wróżą nowości repertuaru powodzenie. Abon. 25.

— „ZAWSZE WIERNY", SZTUKA H. ZBIERZCHOWSKIEGO, apoteozująca bohaterskość kresowego Lwowa, na liczne żądania dana będzie w Teatrze W. w piątek o 3.30 po cenach najniższych tylko 1 zł. na wszystkie miejsca w parterze oraz w lożach.

— GOŚCINNE WYSTĘPY JULIUSZA OSTERWY WE LWOWIE. Znakomity artysta scen polskich Juliusz Osterwa przybywa wraz z swoim zespołem instytutu Reduty do Lwowa, i w piątek rozpoczyna trzydniową gościnę na scenie Teatru Rozm. w swej genialnej kreacji popisowej roli Przełęckiego w znakomitej komedii Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. „Lato w Nohant" po cenach zniżonych, w Teatrze Rozm. „Uciekła mi przepióreczka...". — Niedzielne popołudniowe przedstawienia rozpoczną się o 4-tej.

RADIO

— CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY W TRANSMISJACH I REPORTAŻACH RADIOWYCH. Program P. R. w okresie letnim stoi pod znakiem aktualności. Poza normalnymi audycjami informacyjnymi, jak dzienniki, pogadanki aktualne, transmisje z życia — specjalna uwaga zwrócona jest na propagandę gospodarczą, na jak najściślejsze związanie słuchaczy radia z tymi przemianami gospodarczymi, które obecnie odbywają się w naszym kraju. Stąd najważniejszy akcent aktualnego programu Polskiego Radia w lecie — to propaganda C. O. P., przeprowadzana w szeregu transmisji z różnych ośrodków, w których oprócz zagadnień ściśle gospodarczych będą poruszane zagadnienia obrony Państwa. W uzupełnieniu tych transmisji z C. O. P. nadane zostaną również audycje z innych ośrodków przemysłowych, gospodarczych i rolniczych kraju celem wykazania łączności całego społeczeństwa z nowo budującym się ośrodkiem przemysłowym.

— ACH TE KOBIETY... 9 bm. o 19.25 nadaje P. R. wesołą audycję muzyczną pod obiecującym tytułem: „Ach te kobiety"... W audycji tej udział wezmą: Mała Ork. P. R. oraz soliści. Atrakcją tej audycji będą dwa monologi Romany Dalborowej zsynchronizowane z programem muzycznym, a mianowicie: „Pani u fryzjera" i „Pani przy telefonie". — Miło zapowiada się również o 21.10 lwowska audycja piosenek z dawnych czasów, która sięgnie do dawnych, dotychczas wspominanych kronik starego „Lwowskiego Echa". Dialog dwóch konferansjerów ułatwi tę podróż w dawne czasy.

— AUDYCJE OD GODZ. 6.45. Od 7-go bm. (do 1. X.) audycje lwowskie rozpoczynają się o godz. 6.45.

— ZATRUTY LIPIEC — JALU KURKA. Dnia 9 bm. o 18.30 P. R. wystawia słuchowisko pt. „Zatruty lipiec" pióra Jalu Kurka. — Poeta awangardy w słuchowisku swym maluje psychikę kobiet opuszczonych przez ludzi.

— DZIECI WOŁYŃSKIE PRZED MIKROFONEM wystąpią 9 bm. o 14.35, by popisać się śpiewem i deklamacjami. Dzieci prześlą ponadto pozdrowienia rodzicom i znajomym zgromadzonym tłumnie przy głośnikach w szkołach, domach ludowych i świetlicach.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA MECHANIKÓW POL. TOW. POLITECZNICZNEGO i S. I. M. P. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że odczyt inż. W. Rosnera „Obecny stan techniki ulepszania wody" został przełożony z 8 na 15 bm.

— RODZINA WOJSKOWA (Jabłonowskich 30) zaprasza członkinie wraz z rodzinami na wykład p. mjr. pil. Fr. Pytla pt. „Wpływ przyrody na wychowanie młodzieży" dnia 9 bm. o 17.30 w Kasynie garniz.

ZEBRANIA

— POL. TOW. ZOOLOGICZNE, Oddz. lwowski odbędzie posiedzenie naukowe 11 bm. o 18-tej w Inst. Zoologicznym Un. JK. (św. Mikołaja 4) z porządkiem dziennym: 1) Dr. Zofia Sembratowa: „Wzrost jako czynnik kształtujący w ontogenezie", 2) Komunikaty. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— KURATORIUM O. S. LWOWSKIEGO ogłasza, że egzaminy z 6-ciu klas gimnazjum ośmioklasowego dla eksternów będą się odbywały do końca roku szkolnego 1938/39. — Podania o dopuszczenie do tego egzaminu w terminie jesiennym br. należy wnosić do Kuratorium przed dniem 15 sierpnia 1938 r. Do podania należy dołączyć: metrykę, świadectwa szkolne, świadectwo moralności, życiorys, wykaz przerobionego materiału, dowód osobisty, lub uwierzytelnioną fotografię.

— ZW. POL. INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH Oddz. Lw. zawiadamia, że 10 bm. o 18-tej odbędzie się wycieczka celem zwiedzenia urządzeń centralnego ogrzewa-

Rozpoczęcie budowy gmachów Wydziałów Mechanicznego i Elektrotechn. Politechniki we Lwowie

W obecności przedstawicieli władz wojskowych, Województwa, Zarządu Miejskiego, Politechniki i Komitetu Budowy gmachów Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego P. L. rozpoczęto we Lwowie przy ul. Stryjskiej roboty ziemne oraz przygotowawcze dla wzniesienia pierwszych dwóch budynków, a mianowicie: Mechanicznej Stacji Doświadczalnej i Technologii wraz z Obróbką Metali. Budynki te będą oddane do użytku w roku następnym. W roku 1940 wykończony i oddany do użytku będzie budynek Lotniczy z halą tunelu aerodynamicznego oraz budynek Elektrotechniki, a w roku 1941 budynek Ogólny, mieszczący główne sale wykładowe, kreślarnie i katedry konstrukcyjne Wydziałów oraz budynek Laboratorium silników lotniczych.

Budowa ta, jak niejednokrotnie na łamach naszego pisma podnosiliśmy, ma ogromne znaczenie dla Państwa. — Dzięki tej budowie Politechnika będzie miała możność w przystosowanych do tego celu pomieszczeniach, wykształcić potrzebną liczbę inżynierów - mechaników i elektryków, których brak jest obecnie tak silnie odczuwany przez stale rozwijający się nasz przemysł.

Nadto w nowych, specjalnie zaprojektowanych budynkach, Politechnika będzie mogła kontynuować swe chlubne tradycje w kierunku utrzymania uczelni na poziomie odpowiadającym rosnącemu postępowi wiedzy i nauki technicznej.

Objęcie protektoratu nad tą budową przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski daje całkowitą gwarancję, że budowa gmachów Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego we Lwowie będzie zrealizowana ściśle według zamierzonego programu i w jak najszybszym tempie, tym bardziej, że jest ona w stosunku do prac wykonywanych w Centralnym Okręgu Przemysłowym opóźniona o kilka lat.

———

mia w kamienicy przy ul. Lindego l. 1. — Zbiórka w lokalu PTP., ul. Zimorowicza 9.

— ZMARLI WE LWOWIE: Ignacy Jakiemczyk l. 59, Maria Wierzchowska l. 53, Kazimiera Wekslerowa l. 74, Aniela Chrzan l. 76, Filomena Pacławska l. 78, Wiktor Łapicki l. 72, Józefa Winiarska l. 67, Karolina Jurczyk l. 74, Katarzyna Kaliniak l. 78, Maria Mikusińska l. 82, Edward Makuszyński l. 57, Franciszek Zajączkowski l. 58, Julia Witkowska l. 73, Jan Wróbel l. 33, Maria Wysocka l. 30, Tekla Kulicz l. 68, Marian Bohosiewicz l. 59, Rozalia Petrykiewicz l. 72, Edward Pelz l. 42, Maria Auerbach l. 38, Chana Dornberg l. 50, Toni Mautner l. 52, Hersz Lau l. 83.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 5 do 11 czerwca mają:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

———

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Wojakiewicz Kazimierz, wł. dóbr — Radruż. Hr. Komorowski Tadeusz, pułk. — Trembowla. Dr. Leszczyński Jerzy, redaktor — Warszawa. Bryk Piotr, kupiec — Pittsburg. Haber Berl, kupiec — Londyn. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Rakowski Tadeusz, wł. dóbr — Kamionka Str. Wiert Dupree, kupiec — Antwerpia. Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Kowalski Czesław, inżynier — Borysław. Solarik Ryszard, insp. lasów państw. — Złoczów. Rubel Maurycy, inżynier — Jasło. Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy. Sieradzki Stanisław, insp. Banku — Poznań. Głogowski Samuel, przem. — Warszawa. Tarłowska Leokadia, artystka — Poznań. Rubinstein Adam, kupiec — Warszawa. Dr. Jerich Józef, adwokat — Warszawa. Kolankowski Jerzy, student Un. JK., Przemyśl. Zdanowa Jadwiga, żona lekarza — Jaworów. Wilantowicz Zbigniew, urz. pryw. — Warszawa. Dr. Ginsburg Emil, prof. nauk ekonom. — Warszawa. Dr. Paai Józef, sądzia okręg. — Jaworów. Zimentstark Arnold, inż. — Kraków. Golaszewski Stefan, ppułk. — Trembowla. Siatrakowa Pelagia, żona naucz. — Poznań. Beck Ulrich, student — Warszawa. Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn. Dr. Graewe Aleksander, adwokat — Poznań. Bednarczyk Edward, urzędn. pryw. — Ujście. Wilczyński Leonard, przem. — Warszawa.

———

Praca harcerska na wsi

Ruch harcerski męski w chorągwi obejmującej 3 wschodnio - południowe województwa jest nadal wyłącznie ruchem miejskim. Z chwilą jednak, gdy kadry instruktorskie wzrosły i szereg harcerzy nauczycieli znalazło się we wsi na posadzie, zaczęły powstawać drużyny harcerskie i gromady zuchowe po wsiach. Na początku b. r. szkolnego było tych drużyn 6, gromad zuchowych 12. Obecnie liczba ta stale wzrasta.

Komenda Chorągwi Harcerzy we Lwowie pragnąc ten stan zwiększyć, opracowała w porozumieniu z władzami szkolnymi odpowiedni plan organizacyjny i sieć przyszłych drużyn i gromad wiejskich.

Niedawno w obecności p. kuratora dra T. Kupczyńskiego, p. sen. dra Domaszewicza prezesa Okręgu, nacz. Kurat. p. Ziemnowicza Miecz., p. wizyt. dra Papeego Stef., odbyła się w lokalu Zarządu Okręgu lwowskiego ZHP. konferencja instruktorska, poświęcona tym zagadnieniom, na której wygłosili referaty: p. dr Kącki: „Podstawy socjologiczne w badaniu zagadnienia wsi" i p. prof. Wicińska: „Praca harcerska na wsi".

Przed kilku dniami zakończył się w Górkach Wielkich na Śląsku w centralnym ośrodku harcerskim kurs dla nauczycieli, w którym wzięło udział 40 osób. Będą to przyszli kierownicy harcerskiej pracy wiejskiej.

Do ruchliwszych środowisk pod tym względem należy Przemyśl i Mościska, które mają najwyższy stan drużyn wiejskich.

S. W.

Pierwsza wieża spadochronowa we Lwowie

Na boisku „Czarnych" wybudowana została 20-metrowa wieża do skoków spadochronowych. Zapowiedziane na dzień 7 b. m. pokazowe skoki z wieży, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich rzesz społeczeństwa a szczególnie wśród młodzieży. Silna burza uniemożliwiła jednak odbycie się ciekawego pokazu.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Zaczynamy od zwyczajnej rubryki: wypadków samochodowych. Na ulicy Działyńskich autodorożka nr. 40.149, kierowana przez szofera Antoniego Nulkowskiego, potrąciła przechodzącą przez jezdnię Bronisławę Roth (ul. Żółkiewska 74), która doznała obrażeń na całym ciele. Przewieziona zostala do szpitala powszechnego. — Wypadek nieostrożnej jazdy rowerzysty wydarzył się wieczorem na ulicy Gródeckiej, gdzie przejeżdżający rowerem Władysław Gajda, potrącił przechodzącą przez jezdnię 82-letnią Teklę Hadyrek, która doznała złamania prawej nogi. Pogotowie przewiozło ofiarę nieostrożnego rowerzysty do szpitala powszechnego.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł wczoraj pożar w pracowni krawieckiej Jana Milczanowskiego, przy ul. Potockiego 14.

Raport policyjny notował dalej dwa wypadki oszustwa. W wypadku pierwszym jakiś oszust zbliżył się do przechodzącego ulicą Łyczakowską 10-letniego Samuela Waldmanna, któremu obiecał wręczyć 50 gr. za zaniesienie listu pod wskazanym adresem. Chłopak zgodził się na propozycję nieznajomego a oddawszy w ręce jego swą torbę z książkami, udał się z listem do kamienicy. Gdy po chwili powrócił, po nieznajomym nie było ni śladu. — Wśród podobnych okoliczności ofiarą oszusta padła Julia Kit, zamieszkała w Gajach pod Lwowem. Jakiś nieznany osobnik zaproponował jej służbę przy ulicy Franciszkańskiej, a po drodze prosił Kitówną o wywołanie z kamienicy „narzeczonej jego Stasi". Korzystając z chwilowego oddalenia się Kitówny, oszust zbiegł z jej walizą, którą niósł „z grzeczności".

———

Z sali sądowej

Masowa kradzież węgla w M. Z. A.

(—) Sąd apelacyjny zaczął we środę rozpatrywać sprawę nadużyć w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym.

Sądzeni są: Feliks Seńkowski, kier. składu opałowego, skazany przez sąd okr. na 2 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat, dalej Józef Fitio b. urzędnik MZA, skazany przez sąd okręgowy na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, Stanisław Stankiewicz gozorca wagi pomostowej, skazany na rok więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata i magazynier Jerzy Czobko, skazany na 300 zł. grzywny, oraz uwolnieni przez sąd okręgowy od winy i kary Wolf Badjan i b. dyrektor Zakładu, a obecnie nacz. wydz. N. I. K., dr. Ignacy Treter.

Wina Seńkowskiego polegała na tym że przywłaszczył sobie pieniądze uzyskane ze sprzedaży 150.000 kg. węgla górnośląskiego, usiłował przywłaszczyć sobie 17 ton koksu, oraz popełnił inne nadużycia na szkodę Zarządu Miejskiego we Lwowie. Inni oskarżeni dopomagali mu w tych machinacjach. Stankiewicz oskarżony jest o fałszywe ważenie węgla na szkodę szkół powszechnych i prywatnych odbiorców. Czobko nabył od Seńkowskiego 2 wagony węgla, Wolf Badian nabywał również kradziony węgiel.

Po rozprawie w sądzie okręgowym, zarówno prokurator jak i oskarżeni, odwołali się od wyroku. Proces apelacyjny prowadzi s. a. Medyński, oskarża wiceprok. Hryniewiecki, bronią adwok. Sywulak, Łyczkowski i Rauchberger. Rozprawa potrwa trzy dni.

Sąd uwolnił sportowca

(—) Sensacją w świecie sportowym była wczorajsza rozprawa sądowa przeciw Eugeniuszowi Pierożyńskiemu, oskarżonemu o przekroczenie art. 236 k. k. przez ciężkie uszkodzenie ciała swego przeciwnika Mieczysława Domaradzkiego.

Zajście zdarzyło się dnia 6 września ub. roku na zawodach w piłce nożnej. W pewnej chwili gra zmieniła się w brutalną walkę, w której Pierożyński kopnął Domaradzkiego tak silnie, że złamał mu nogę. Zraniony został przewieziony do szpitala powszechnego, gdzie przebywał do 13 września i na pół roku utracił zdolność do pracy.

Świadkowie twierdzili, że Pierożyński sprowokował zasadę gry, a sędzia meczu p. Sawicki zeznał, iż musiał go upomnieć za niedozwoloną ostrość natarcia. Oskarżony tłumaczył się, że nie kopnął przeciwnika rozmyślnie, lecz w chwili ataku nerwy odmówiły mu posłuszeństwa.

Sędzia Bittner uwolnił Pierożyńskiego od winy i kary. — Oskarżał prok. Dziurzyński, bronił adw. Steisel.

średników, którzy ulatwiali przekupstwo — co do inwalidów zaś stwierdził prokurator, że uległszy podszeptom przestępczym, nie mogą oni być uwolnieni od odpowiedzialności, przemawiał jednak za wyrokiem łagodnym.

Ława obrońców składa się z około 20 adwokatów. Pierwszy mówił adw. Belemer w obronie osk. Strzelbickiego.

Prokurator mówi

(—) W procesie o nadużycia inwalidzkie zamknięto postępowanie dowodowe i rozpoczęły się przemówienia. — Akt oskarżenia uzasadnił prokurator Olberek, który mówił wczoraj trzy godziny, potępiając ostro łapownictwo. Mowca żądał wysokiego wymiaru kary dla winnych urzędników oraz po-

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 15 DZIEŃ WYŚCIGÓW CZWARTEK, 9 CZERWCA BR. POCZĄTEK O GODZ. 3-EJ POPOŁ.

Gonitwa I. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Iskra — ż. Gajewski. Narocz — j. Wyżgalski. Pikieta — j. Herman. Tęsknota — j. Herman.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Etap — ż. Janusik. Jokohama — NN. Pokotynka — j. Szymański. Silver Jubilee — j. Eljasz II.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

Cenis — j. Szarata. Ikwa — j. Sikorski. Krzyżak — chł Duńko. Łaps — j. Wyżgalski. Narocz — NN. Tęsknota — j. Herman.

Gonitwa IV. 700 zł. Dla 3 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Bij Polmodie — j. Polakowski. Diomara — j. Szarata. Jaremcza — j. Szymański. Karioka — chł. Buczak. Łaskawa Pani II. — NN. Napaść II. — NN. Octa — j. Czyż.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Horda II. — NN. Item — j. Szarata. Napaść II. — NN. Saida — NN. Wiwat — p. Żarczewski.

Gonitwa VI. 900 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Bilon — j. Czyż. a) Dworna — chł. Haczkowski. Navy Cut — j. Kozaczuk. a) Orsowa — j. Szymański.

Gonitwa VII. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.600 m.

Bejrut — NN. a) Pan II. — NN. Półkozic — j. Matuszewski. a) Szatan — p. Żarczewski.

NASZE TYPY:

1) Iskra (Narocz), Tęsknota.
2) Etap, Silver Jubilee.
3) (Narocz), Łaps, Ikwa.
4) Diomara, Octa, Łaskawa Pani.
5) Item, Horda II.
6) Stajnia Karatjejewa, Navy Cut.
7) Bejrut, Półkozic.

SZCZĘŚLIWE ACCUMULATIWY Z DNIA 6 CZERWCA BR.:

Z 10 złotych: Noceur, Gare-a-toi, Omikron, Sumak — zł. 175.

Z 10 złotych: Reine de Fleurs, Omikron zł. 234.50.

Z 10 złotych: Noceur, Reine de Fleurs, Omikron — zł. 305.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Mistrzowie głupoty", Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta", Grażyna: „Niedorajda".

BRZOZOW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Królowa Wiktoria".

DROHOBYCZ. Wanda: „W porcie czeka dziewczyna", Sztuka: „Pani minister tańczy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „30 karatów szczęścia", Palace: „Tajemnicze promienie", Sokół: „Grzech młodości".

KOŁOMYJA. Mars: „Królowa przedmieścia", Gwiazda: „Dwaj złodzieje".

PRZEMYŚL. Apollo: „Arena życia", Casino: „Grzech młodości", Muza: „Prawda zwycięża", Olimpia: „Perły koronne". Fotoplastikon: „Francja".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dwa dni w raju", „Winowajca", Bałtyk: „Dybuk", Palace: „Tańczący pirat".

TEATR „REDUTA":

9. 6. SAMBOR: „Uciekła mi przepióreczka".
JASŁO: „Skiz".
10. 6. IWONICZ: „Skiz".

Z Rawy Ruskiej

Wicewojewoda Chmielewski na lustracji powiatu rawskiego

Onegdaj odbyła się w starostwie rawskim konferencja przy udziale wójtów z całego powiatu, na której zapoznano zebranych z zarządzeniami w sprawie podniesienia wyglądu osiedli i miast. Na konferencji tej pouczono wójtów o doniosłości akcji oraz zapoznano z treścią zarządzeń p. Premiera. W dniu 3 czerwca przyjechał na teren powiatu rawskiego p. wicewoj. Chmielewski, który objechał kilka miejscowości lustrując stan ulic i wygląd domów. P. Wicewojewoda wyraził starości powiatowemu uznanie za tak dokładne i szybkie wykonanie wspomnianego zarządzenia, dzięki czemu Rawa Ruska przybrała czysty wygląd.

Z Tarnopola

Komisja letniskowa

(e. l.) Na terenie Woj. Tarnopolskiego znajduje się około 30 letnisk o pierwszorzędnych warunkach klimatycznych. Ostatnio zwiedzili te letniska delegaci Zw. Powiatów R. P. w Warszawie pp. mgr St. Smolec, inż. M. Kordus i dyr. K. Woyciechowski. Delegaci, badając potrzeby letnisk, stwierdzili, że letniska Woj. Tarnopolskiego, tak pod względem walorów naturalnych jak i stanu przygotowania ośrodków na przyjęcie letników stoją na wysokim poziomie.

Tanie ryczałtowe ceny za pobyt na letnisku, wahające się od zł. 20—30 za 10 dni pobytu, wraz z przywozem i odwiezieniem do stacyj kolejowych — są magnesem przyciągającym letników, dla których Min. Kom. udzieliło 75 % zniżek kolejowych. Informacyj w sprawie letnisk Woj. Tarnopolskiego udziela Komisja letniskowa w Tarnopolu, Kopernika 2, tel. 2.

Z Rohatyna

W poświęceniu sztandaru mogą wziąć udział mieszkańcy tylko jednej gminy

Koło Stronnictwa Ludowego w Żurowie (pow. Rohatyn) chciało urządzić poświęcenie sztandaru. Ponieważ starostwo udzieliło zezwolenia, aby w poświęceniu wzięli udział tylko członkowie Stronnictwa, posiadający legitymacje i to tylko z jednej gminy, postanowiono odłożyć poświęcenie sztandaru aż do chwili, w której również z innych gmin chłopi będą mogli przybyć na tę uroczystość.

Ze Stanisławowa

CENNIK NALEŻNOŚCI LEKARSKICH OBOWIĄZUJĄCYCH NA TERENIE WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO. Na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. woj. stanisławowski podał do wiadomości cennik należności lekarskich obowiązujących na terenie woj. stanisławowskiego. Cennik ten przedstawia się następująco: porada u lekarza — do 3 punktów, porada u chorego — do 5 punktów, porada u chorego na przedmieściu do 6 punktów, wyjazd do chorego, za godzinę 6 punktów, zabieg chirurgiczny drobny (opatrunek, incyzja, punkcja, wlewanie dożylne, dopełnianie odmy sztucznej itd.) do 10 punktów, zabieg chirurgiczny średni — do 40 punktów, zabieg chirurgiczny duży — do 100 punktów, poród normalny — do 20 punktów, poród z zabiegiem — do 40 punktów, skrobanka — do 25 punktów, świadectwa lekarskie opłacane są do 5 punktów, za porady w nocy (od 22 do 8) opłaty liczą się podwójnie, za porady w niedzielę i święta mogą być liczone opłaty o 50 proc. wyższe (poza nagłymi wypadkami), porady konsularne opłacane są 100 proc. wyżej. Instytucje rządowe, somorządowe, opieki społecznej, ubezpieczeń społecznych i dobroczynne opłacają o 25 proc. mniej od norm zapodanych w cenniku. Dla wyjaśnienia należy dodać, że wspomniany punkt równa się 2 zł.

Z Jarosławia

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W II. PAŃSTW. GIMN. Pod przewodnictwem dyrektora inż. Sobolewskiego odbył się egzamin dojrzałości w II państwowym gimn. im. A. Witkowskiego. Do egzaminu pisemnego zasiadło 87 abiturientów.

Egzamin ustny odbył się od 18 do 28 maja. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Andrusiewicz M., Baczyński W., Becker A., Blonarowicz J., Bojto E., Brzuchacz T., Budzianowski M., Buś B., Frączkowski Z., Galler B., Gałłas P., Gilowski J., Ginter A., Gliniański J., Głowa M., Goń S., Hawlicki R., Hess Z., Horowitz M., Hutner N., Jankowski Z., Kamiński E., Kamiński S., Kiwała J., Koba A., Kopecki S., Korman I., Korniat R., Krasicki W., Krupa G. Krysa H., Łopuch A., Makar F., Malec A., Opiela J., Opioła S., Ortyl K., Ostrowski F., Pęcherski P., Piela A., Pilch J., Półtorak S., Pryjma J., Puzio W., Robaszewski A., Rozktut K., Rubaszowski R., Sawczak A., Sobola J., Steinberg M., Studencki J., Superson K. Świst F., Szpetnar S., Szumlakowski K., Szykuła A., Tchurzelski S., Tomkiewicz S., Traczewski A., Tworek S., Wersz F., Wawrzyszko L., Wiegosz, Wipszycki J., Witka J., Wlazło B., Wolfbis M. Reprobowano 18 abiturientów. (AB).

Z Buczacza

OSTATNIA MATURA. Egzamin dojrzałości w terminie wiosennym ukończony został dnia 25 maja. Do egzaminu zgłosiło się 72 abiturientów, z czego 62 abiturientów uzyskało dyplomy, upoważniające do studiów wyższych. Dyplom dojrzałości otrzymali: Baranowska Helena, Duhl Lola, Ebenstein Adela, Grünfeld Rózia, Galiński Lesław, Gajczak Mieczysław, Hawryłyszyn Włodzimierz, Hryniówna Melania, Heller Rachela, Janowska Maria, Janowski Władysław, Jaworska Jadwiga, Kuriański Julian, Kardaszówna A-

...program radjowy.

CZWARTEK, 9 CZERWCA

Godz. 6.15 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Płyty. — 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół — na wsz. rozgl. P. R. — 8.10 Lw. „Wesoły dzień dobry". — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Muzyka polska. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Arie i pieśni w wyk. Romanowskiego. — 14.35 Lw. „Dzieci wołyńskie przed mikrofonem. — 14.45 Lw. Muzyka lekka. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Planety — ich przeszłość i przyszłość" — pogadanka. — 15.30 Lw. „Gawęda dźwiękowa": „Klub Pickwicka" — Dickensa z ilustr. W. Neumanna w oprac. C. Nahlik i Z. Szafranowej, czyta Z. Wilczkowski. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów i „Czwórka Radiowa". — 16.45 „Wakacje rodzinne" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bież. — 17.10 Lw. Płyty. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Ta trzecia" — lektor Z. Myczkowski. — 17.55 Lw. „Hallo! — Uwaga!". 18.00 Przegląd wydawnictw. — 18.10 Ludwik Beethoven. — 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. — 18.55 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. — 19.15 Pogadanka aktualna. — 19.25 „Ach te kobiety"... Koncert rozrywkowy. — W przerwie: Dwa monologi R. Dalborowej. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Aktualność. — 21.10 Lw. „Piosenki dawnych czasów" — z kronik „Lw. Echa" — audycja słowno-muzyczna w opr. W. Budzyńskiego. Wykonawcy: Chór męski „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kolaczkowskiego oraz dwóch konferansjerów — na wsz. rozg. P. R. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. 22.05 Lw. „Wesoły czwartek" — lekka audycja słowno-muzyczna. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.10 Ryga. Muzyka polska z płyt.
19.10 Hamburg. „Holender-tułacz" — Wagnera.
20.30 Radio Paris. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Lunatyczka" — Belliniego.

leksandra, Kizimowiczówna Aleksandra, Kowalski Stanisław, Kahne Izrael, Kriegel Maks, Magnowski Stanisław, Mikusz Stanisław, Ptasznik Roman, Picholz Gusta, Radłowska Janina, Rosenhoch Debora, Schandler Zygmunt, Strauher Ozjasz, Strauber Sabina, Strober Itta, Świtalski Kazimierz, Szybiński Włodzimierz, Vidah Stanisława, Warzelewicz Zbigniew, Wolański Romuald, Żeromski Stanisław, Wachtel Wiktoria. — Oddział II.: Altschüler Maurycy, Bilgraj Anna, Bösen Blima, Brandes Izak, Dąbrowska Kazimiera, Feduszczak Leon, Fink Elżbieta, Flinta Zbigniew, Gross Herz, Hostyński Bronisław, Hryhoryszyn Stefan, Juchim Roman, Juchim Stefan, Kopystiańska Helena, Korczyński Józef, Kruh Maksymilian, Krzyś Czesław, Kuzdrowski Ludwik, Monastyrska Janina, Pachman Frydryka, Pławiak Ludwik, Rosch Rozalia, Rudkowska Stanisława, Śmihurowicz Milecjusz, Sosnowski Eugeniusz, Thales Anna. Reprobowano 10 abiturientów. Przewodniczącym był miejscowy dyrektor gimn. p. Jan Szajter. (r. w.).

Chorzy czekają tydzień na przyjęcie do szpitala

Głód łóżek szpitalnych we Lwowie

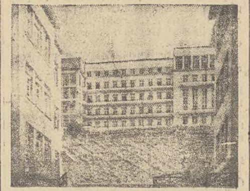
Szpital Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, zbudowany w r. 1932, jako wzorowe sanatorium dla gruźlików, nie długo służył temu przeznaczeniu. Wobec olbrzymiego głodu łóżek szpitalnych, w ramy ex-sanatorium zamiast 150-ciu łóżek, wciśnięto 400. Stworzono szpital obejmujący oddziały: chirurgiczny, okulistyczny, neurologiczny, laryngologiczny, chorób płucnych i wewnętrznych.

Proces tej przemiany następował powoli, stopniowo zmniejszając liczbę łóżek dla gruźlików, wprowadzając niezbędne urządzenia adaptacyjne dla nieproporcjonalnego stosunkowo do założeń sanatorium zastępu chorych, lekarzy i personelu pomocniczego.

Jak konieczną była ta zmiana, jak silnie dawała się odczuć potrzeba zwiększenia ilości łóżek szpitalnych, świadczy wzrastająca z roku na rok liczba chorych szpitalnych. W roku 1933 przebywało w leczeniu na szpitalu i jego ambulatoriach 7.000 chorych, w r. 1935 — 9.000, w r. 1937 — 12.000.

Dziś sprawa zwiększenia ilości łóżek stanęła na martwym punkcie, bez rozbudowy szpitala liczba ich nie może być zwiększona. Ilością 403 łóżek przekroczono już dawno 100 proc. nasycenia. Wykorzystano do ostatecznych granic możliwości każdy metr kwadratowy powierzchni — w dawnych separatkach dla gruźlików stoi dziś po kilka łóżek, ustawiono je w magazynach, w przepięknej, ozdobionej freskami sali reprezentacyjnej...

Na wydziale ginekologiczno-położniczym zdrowsze chore po pologu sypiają po dwie



Szpital Ubezpieczalni Społecznej miasta Lwowa. Widok Sanatorium od ul. Kurkowej.

na jednym łóżku, by zwolnić miejsce nowoprzybyłej pacjentce. W łazienkach, magazynach, ustawiono posłania dla chorych przybyłych z prowincji, czekających na przyjęcie do szpitala gdy zwolni się miejsce. A nieraz i tydzień tak muszą czekać.. W początkach b. m. zgłosiło się do szpitala 70 chorych, z których 22 powędrowało do tych prowizorycznych „pokoi gościnnych".

Ubezpieczalnia Lwowska skierowuje swych chorych również i do innych szpitali, do swego zaś przyjmuje wyłącznie ubezpieczonych. A mimo to, ciasnota panuje straszna — dowodzi to olbrzymich potrzeb w dziedzinie szpitalnictwa, braku łóżek, których liczba bezwzględnie musi być zwiększona.

Obecnie szpital Ubezpieczalni Lwowskiej zamierza przystąpić do dalszych zmian i rozbudowy, któraby umożliwiła wydatniejszą pomoc i opiekę leczniczą. Na pierwszym planie stoi nadbudowa piętra budynku gospodarczego, dokąd przeniesione zostały z gmachu głównego pralnia i kuchnia — oraz wzniesienie pawilonu dla gruźlików, którzy obecnie mają swój oddział o 72 łóżkach, całkowicie izolowany od pozostałych części szpitala.

Zrealizowanie tych zamiarów przyczyni się wydajnie do podniesienia poziomu zdrowotności Lwowa i okolic. Zdż.

5 Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 8104-152/1/37-27/1/37-2416.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1938 r. o godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego Wittmana Abrahama przy ul. Alembeków 5, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Krowy różnej maści 8 sztuk, wartość szacunkowa 2.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 17 VI. 1938 r. od godz. 10 do godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego.

Nr. 126/38 US. Lwów Za Naczelnika Urzędu
3440 Kierownik Działu egzekucyjnego

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.